Nr. 49 Niedziela, 19 lutego 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ustawa samorządowa a szowinizm narodowy.

W rzędzie pierwszoplanowych zagadnień, które ostatnio znalazły się na warsztacie obrad sejmowych, wyjątkowe znaczenie ma projekt nowej ustawy samorządowej. Po uchwaleniu przez Sejm wejdzie ona w życie, jako t. zw. „ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego". Jak wskazuje samo określenie projektu ustawy, będzie to tylko połowiczne załatwienie interesującej nas sprawy. W tym bowiem kierunku wyłania się cały szereg szerszych postulatów, które wcześniej, czy później będą musiały być zrealizowane. Wspomnijmy choćby tylko o projekcie utworzenia wielkich województw, aby zdać sobie sprawę, że w tej materji nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo.

Jeżeli się jednak zważy, że w dziedzinie samorządu panował dotychczas istny chaos, że miało się ogromne ludności w realizowaniu najbardziej podstawowych potrzeb ludności, gdyż w każdym byłym zaborze obowiązywało inne ustawodawstwo samorządowe — to nawet to częściowe uporanie się z trudnościami administracji komunalnej jest poważnym krokiem naprzód. Wspomniana bowiem ustawa przeprowadza unifikację ustroju samorządowego w całem państwie, unifikację, która zrywa z partykularnemi i częstokroć anachronicznemi samorządowemi uzusami i ustala jednolity system.

Nie będziemy tutaj przytaczać szczegółów projektu ustawy. Zauważymy tylko, że jeżeli chodzi o zasadniczą nowację, nieznaną na terenie Małopolski, gdzie dotychczas każda wieś była równocześnie gminą, zmianę stanowi tak zwana gmina zbiorowa, do której, w zależności od liczby mieszkańców, wchodzić będzie większa, lub mniejsza ilość wsi.

Pozatem cechą charakterystyczną nowego projektu ustawy samorządowej jest tendencja do zespolenia pracy władz administracyjnej i komunalnej. Jest to wynikiem skompletowania nowoczesnego życia, które wymaga skoordynowania wszystkich sił na danym terenie i nadania im jednego wspólnego kierunku. Nie znaczy to jednak, aby w ten sposób czynnik obywatelski miał zatracić swoją niezależność na niwie pracy komunalnej. Pomyślany przez projekt ustawy samorząd terytorjalny korzystać będzie w regulowaniu lokalnych spraw z pełni swobody.

Projekt ustawy samorządowej, który wpłynął do Sejmu przed rokiem, obudził ogromne zainteresowanie w społeczeństwie. Widomym tego wyrazem była burzliwa dyskusja w Sejmie, oraz jej odgłosy w prasie bez różnicy kierunków. Zrozumiałą jest przytem rzeczą, że specjalne zainteresowanie budzi ona na terenach etnicznie mieszanych, a w szczególności w Małopolsce Wschodniej. Placówki samorządowe są tu platformą, na której krzyżują się częstokroć interesy gospodarcze, a nierzadko i narodowe. Lokalnym tych interesów wypośrodkowaniem jest właśnie samorząd terytorjalny, a więc gromada, gmina i wydział powiatowy, względnie Sejmik. Nie może więc być rzeczą obojętną, czy samorząd uwzględnia dostatecznie postulaty wszystkich grup gospodarczych i etnicznych, czy też nie, zwłaszcza, że w Małopolsce istnieją szczególne stosunki narodowościowe. Powiedzmy wyraźnie: z jednej strony powstawała obawa zmajoryzowania ludności polskiej w tych okręgach, w których Ukraińcy stanowią większość i z drugiej strony, zanim się jeszcze projekt ukazał na terenie Sejmu, Ukraińcy już zgóry dopatrywali się w nim specjalnych tendencyj sprzecznych z ich narodowymi interesami. Obustronne te obawy okazały się jednak płonne. Projekt ustawy poszedł bowiem po jedynej właściwej linji rozwiązania, uwzględniającej należycie interesy zarówno polskie jak i ukraińskie.

Nie uszczuplając w niczem praw Ukraińców, projekt uwzględnia równocześnie specyficzne interesy polskie. Stanie się to przez odpowiednie wykrojenie okręgów 1—2—3 mandatowych, na które ma być podzielona gromada, oraz przez wprowadzenie tzw. „ścieśnionego głosowania" w okręgach 2—3 mandatowych, z tem, że na karcie wyborczej wolno będzie umieszczać jednego tylko kandydata. Tą drogą najniższa, a zarazem podstawowa komórka samorządu terytorjalnego, zachowując w pełni prawa większości, daje równocześnie gwarancję, że i interesom mniejszości stanie się zadość. Skład bowiem zarządów gminnych, podobnie jak sejmików będzie już tylko odbiciem stanu posiadania w gromadach, gdyż o wyborze radnych gminnych decydują zasadniczo gromady.

Tymczasem jak się konkretnie ustosunkowują do tego projektu ustawy nasi miejscowi nacjonaliści obu narodowości? Ukraińcy uważają, że projekt ten jest jednoznaczny z likwidacją resztek praw, z których korzystali oni na niwie komunalnej za czasów austrjackich. W szczególności Ukraińcy zarzucają nowej ustawie („Diło", „Nedila", „Nowyj Czas" itp.) podporządkowanie placówek komunalnych starostom i wójtom, wymaganie od członków gromad rad gminnych, sołtysów wójtów i burmistrzów znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, wreszcie rzekome uprzywilejowanie ludności polskiej w ordynacji wyborczej. Otóż jak już zaznaczyliśmy, nie do pomyślenia jest w obecnych warunkach, aby samorząd terytorjalny mógł być władzą przeciwstawiającą się władzy administracyjnej. W tych bowiem warunkach, samorząd, zaniedbując właściwą dziedzinę działania, schodziłby na manowce polityki, co, w żywotnym interesie ludności i państwa jest ze wszechmiar niepożądane. Wymaganie znajomości języka polskiego nie utrudni w niczem szerokiego udziału Ukraińców w samorządzie, albowiem każdy Ukrainiec, który ukończył nawet kilka tylko klas szkoły powszechnej (analfabetów nie bierzemy pod uwagę, zresztą w samorządzie są oni niepotrzebni) zna dostatecznie język polski. Pod tym więc względem Ukrainiec nie będzie napotykał na żadne przeszkody. Gdyby jednak w ostateczności tu i ówdzie miał on być z tego powodu niedopuszczony do samorządu przez złą wolę jakiegoś miejscowego czynnika administracyjnego, co trudno sobie wyobrazić, to Ukraińcy znajdą zawsze normalną drogę dla zaradzenia temu. Wreszcie zapewnienie ludności polskiej proporcjonalnego udziału w samorządzie będzie zadośćuczynieniem tej szczytnej zasadzie, której Ukraińcy w płaszczyźnie ogólno-politycznej w Polsce tak gorąco hołdują.

Nie zapomnieli dać znać o sobie i szowiniści polscy z pod znaku Narodowej Demokracji. Na łamach prasy endeckiej ukazała się obszerna deklaracja Klubu Narodowego, poświęcona tej sprawie. Endecy uważają, iż projektowana przez Sejm ustawa jest ze stanowiska polskiego gorsza od austrjackiej, naraża bowiem ludność polską na zmajoryzowanie (?) przez Ukraińców. Endecy żądają ustalenia zasady, wprowadzającej zgóry określony udział w radach gromadzkich, gminnych i powiatowych przedstawicieli Polaków i Ukraińców, czyniąc w ten sposób nawrót do przedwojennych, najgorszego wydania, austrjackich metod rządzenia. Co jednak przytem jest szczególnie godne podkreślenia, to, iż endecy dowodzą dosłownie, „że wprowadzenie tej ustawy przy dzisiejszym kryzysie i podrażnieniu politycznem jest niebezpieczne, gdyż rozszerza ono prąd opozycyjny, a robione jest na złość społeczeństwu".

Zaiste jest to argumentacja godna tego stronnictwa, które dla doraźnych celów nie powstrzyma się przed najgorszą demagogją, przecząc nawet i samemu sobie. Pamiętamy bowiem wszyscy reakcję posłów endeckich na uwagę posła Paschalskiego, odpowiadającego na wniosek Klubu Narodowego w sprawie rozpisania nowych wyborów. Poseł Paschalski zaznaczył, że przeprowadzanie w obecnych warunkach: kryzysu, ogólnej nędzy, bezrobocia — nowych wyborów byłoby szaleństwem. W tej sprawie ukazał się w onegdajszym numerze „Kurjera Lwowskiego" artykuł wstępny p. t. „Dwaj Ajaksi", w którym autor dopatruje się w wystąpieniu posła Paschalskiego „tchórzostwa" ze strony Bloku Bezpart. przed nową próbą sił. Czy w tem oświetleniu argumentacja Klubu Narodowego o niebezpieczeństwie wprowadzenia w życie ustawy samorządowej nie robi wrażenia podwójnej buchalterji? Bowiem wybory samorządowe w żadnym razie nie zaognią stosunków w takim stopniu, jakby to sprawiły wobec judzenia partyj — wybory do Sejmu.

M. Zdanowicz.

Rokowania polsko-sowieckie dobiegają końca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) Dowiadujemy się, że rokowania, prowadzone obecnie w Moskwie przez przedstawicieli Polrosu z czynnikami sowieckimi o przedłużenie umowy Sowpoltorgu na dalsze dwa lata, są na ukończeniu. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach, gdyż prawie wszystkie punkty zostały już uzgodnione.

Jednocześnie bawi w Moskwie delegacja polskiego przemysłu i rolnictwa, która po ukończeniu rokowań o przedłużenie umowy Sowpoltorgu przeprwadzi rozmowy co do sposobu wykonania zamówień sowieckich.

W związku z tem dowiadujemy się, że równolegle z rokowaniami o przedłużenie umowy Sowpoltorgu, toczą się rkowania między przedstawicielami hut górnośląskich a komisarjatem handlu zagranicznego ZSSR o dostawę 25.000 tonn żelaza, wartości blisko 7 miljonów zł. W razie dojścia tej tranzacji do skutku, weksle sowieckie byłyby do wysokości 75 prc. wartości zamówień dyskontowane przez Bank Polski, reszta zaś byłaby ulokowana w bankach zagranicznych, przy gwarancji jednego z banków rządowych.

Linja kolejowa Herby — Gdynia uruchomiona będzie 1 marca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (Sz) W dniu 1 marca nastąpi uruchomienie nowo wybudowanej linji kolejowej Herby—Gdynia. Otwarcia dokona p. min. Budkiewicz w obecności b. min. Kuehna. Na uroczystość tę zapowiedziany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego.

Jak już donosiliśmy, eksploatację magistrali węglowej obejmują na 1 rok Polskie Koleje Państwowe na rachunek Towarzystwa polsko-francuskiego, po roku zaś eksploatację przejmie wyłącznie Towarzystwo polsko-francuskie.

Uprasza się... Nie wolno.

Współżycie ludzi, szczególnie jeśli idzie o wielkie ośrodki, wymaga pewnych ograniczeń, zakazów, norm itp.

Prawo pisane i uświęcone tradycją zwyczaje normując to współżycie, same przez się wprowadzają szereg norm i ograniczeń, które krępują jednostkę, muszą krępować — a to dla dobra ogółu.

Niezależnie od tego poszczególne osoby, posiadające z tytułu zajmowanego stanowiska jakąkolwiek władzę, w obrębie swego urzędu, zakładu czy posiadłości, wydają również najróżnorodniejsze zakazy nieraz bardzo krępujące.

Mania dekorowania ścian tabliczkami z różnymi zakazami jest szczególnie rozwinięta u nas.

Weźmy dla przykładu zakazy palenia tytoniu. Skoro prawo nie widzi występku w paleniu, skoro zarządzenia władz administracyjnych w tym względzie dotyczą tylko takich miejsc, w których palenie papierosów grozi niebezpieczeństwem pożaru lub zdrowiu człowieka (sale szpitalne) — to czy nie jest przesadą istnienie dziesiątków tysięcy „prawodawców", którzy wprowadzają w swoich lokalach zakazy palenia tylko dlatego, że mają tam władzę lub sami nie palą.

Jest niepotrzebne ograniczanie praw wolnego człowieka — poza ramami prawa wszystkich obowiązującego.

Jest to przeżytek z czasów, gdy palenie tytoniu traktowane było jako niszczenie leczniczego zioła, za jakie uważano liść tytoniowy lub jako nieprzyzwoitość.

Dziś nałogowi palenia oddaje się olbrzymia większość społeczeństwa ludzkiego obojga płci, wobec czego setki tysięcy tabliczek z napisami „Uprasza się o niepalenie", „Nie wolno palić", „Zabrania się palenia" i t. p. stanowi pogwałcenie wolności jednostki, motywowane jeśli nie ujawnianiem w ten sposób władzy, to w każdym razie indywidualnym poglądem na rolę tytoniu. A to jest stanowczo za słaby argument dla zakazywania czegokolwiek bliźniemu.

M. C.

Kronika telegraficzna.

Klęska wojsk kolumbijskich. Z Paryża donosi PAT: Według komunikatu dowódcy wojsk peruwiańskich, wojska kolumbijskie przypuściły w nocy atak na całym odcinku Nananwy. Atak został jednak odparty. Wojska kolumbijskie straciły 167 ludzi.

Izba Gmin zaaprobowała politykę rządu. Z Londynu donosi PAT: Izba gmin po dłuższej dyskusji, w czasie której lord Churchil wystąpił z ostrą krytyką polityki rządowej, odrzuciła 414 głosami przeciw 49 wniosek wymierzony przeciwko rządowi zawierający krytykę jego polityki w sprawach bezrobocia.

Komunistom w Stanach Zjedn. grożą represjami. Z Waszyngtonu donosi PAT: Senator Hardtfield złożył w senacie projekt prawa, przewidujący wydalenie z kraju komunistów cudzoziemców. Komisja prawnicza Izby reprezentantów przyjęła projekt ustawy o surowych karach, jakie mają być stosowane wobec osób, nawołujących do obalenia rządu zapomocą siły, lub głoszących opór władzy.

Strażnicy sowieccy w kontakcie z przemytnikami. Donoszą z Dzisny, że na pograniczu sowieckiem w rejonie Dryssy na przestrzeni kilku kilometrów zmieniono sowieckich strażników granicznych i odesłano ich do Połocka. Translokacja nastąpiła z powodu tego, iż komendanci straży sowieckiej oraz żołnierze, utrzymywali ścisłe stosunki z przemytnikami z Polski i Łotwy. (PAT).

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Roosevelt za uznaniem Sowietów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą: „New York Times" twierdzi na podstawie informacyj z Waszyngtonu, że tak Roosevelt, jak i większość Senatu są za uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone, a to ze względu na obecną sytuację na Dalekim Wschodzie.

Po bankructwie banku Forda

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G) Z Detroit donoszą: Banki w Detroit postanowiły podjąć dziś normalne operacje bankowe. Banki rozporządzają rezerwą 25 miljonów dolarów dla upłynnienia wkładów depozytowych. Wypłata wkładów odbywa się jednak nadal w ograniczonej mierze, przyjmowanie depozytów rozpoczęło się już od wczoraj.

W Waszyngtonie odbyła się między przedstawicielami banków stanu Michigan i sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu Millsem oraz dyrektorem Federal Reserve Banku konferencja w sprawie udzielenia pomocy zagrożonym bankom.

Prezydent Hoover stara się osobiście nakłonić Forda, by wziął udział w uzdrowieniu Guardian-Banku. Jak donoszą pisma amerykańskie, Ford wycofuje wszystkie swe wkłady w bankach, by uniknąć katastrofy. Magazyny zakładów Forda przepełnione są olbrzymiemi zapasami samochodów, na które niema zbytu.

W Rumunji nastąpiło uspokojenie.

Bukareszt, 17 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym nie zanotowano żadnych zajść. W całym kraju panuje spokój.

Jedynie w Ploesti 80 robotników rafinerji nafty przystąpiło do strajku, usiłując pozostać na miejscu pracy, co nie udało się im jednak. Praca została następnie podjęta w dalszym ciągu.

Delegaci polskich kolei w Egipcie.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W Kairze obradował 12-ty z rzędu międzynarodowy kongres kolejowy.

W obradach kongresu wzięli udział delegaci polskich kolei państwowych z podsekretarzem stanu w Min. Komunikacji inż. Czapskim na czele. Referaty przedstawicieli kolei polskich wywołały duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję.

Masowe konfiskaty prasowe w Niemczech.

Berlin. 17 lutego. (PAT) Dzienniki ogłaszają szereg nowych zakazów prasowych, wydanych na terenie całych Niemiec.

Prezydent policji w Berlinie zawiesił na przeciąg jednego tygodnia wydawnictwo wielkiego popołudniowego dziennika berlińskiego „Tempo", wydawanego przez koncern Ullsteina. Zarządzenie umotywowane jest ogłoszeniem informacji przez „Tempo" o nowym konflikcie politycznym z Francją, który odbił się ujemnie na nastrojach giełdowych.

Konfiskacie również uległo 6 czasopism na prowincji, socjaldemokratycznych, oraz szereg komunistycznych.

Co opowiada prezydent Roosevelt o zamachu w Miami.

Miami. 16 lutego. (PAT) Prezydent Roosevelt w czasie podróży pociągiem do Nowego Jorku, mówiąc o zamachu, dokonanym na niego, oświadczył m. in.:

„Zamach miał miejsce w chwili, gdy informowano mnie o treści pewnej depeszy. Nagle posłyszałem huk, który wziąłem początkowo za wybuch petardy. Huk powtórzył się kilkakrotnie. Człowiek, z którym rozmawiałem cofnął się, szofer mój puścił auto w ruch. Odwróciłem się i zauważyłem burmistrza Czermaka, zgiętego we dwoje i p. Gill padającą na ziemię. Krzyknąłem na szofera, aby stanął. Byliśmy w tej chwili w odległości 4 metrów od ofiar, jednak obecny detektyw kazał szoferowi jechać dalej. Samochód zatrzymał się powtórnie dopiero trochę dalej, po wyjeździe z tłumu. Burmistrza Czermaka właśnie wynoszono. Kazałem go umieścić w swoim wozie i podtrzymywałem go w czasie drogi do szpitala. Na stopniach auta stanęli detektywi, obaj ranni, jeden w rękę, drugi w oko".

Roosevelt otrzymał z wszystkich stron świata depesze z wyrazami sympatji i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu m. i. od króla angielskiego i Mac Donalda, utrzymane w bardzo serdecznym tonie.

Roosevelt nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień politycznych i wyraził nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano, aby skrócił program uroczystości, związanych z objęciem przez niego władzy prezydenta w dniu 4 marca br.

Depesza od p. Premiera Prystora.

Warszawa. 16 lutego. (PAT) Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zangary, premjer Prystor wystosował wczoraj na ręce prezydenta Roosevelta następującą depeszę: Głęboko przejęty niebezpieczeństwem na jakie W. E. był narażony spieszę zapewnić o radości, jakiej doznałem na wiadomość, że ten zbrodniczy zamach nie powiódł się. Proszę W. E. o przyjęcie przy tej sposobności moich najserdeczniejszych powinszowań.

Zangara narzędziem gangsterów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Śledztwo w sprawie zamachu na Roosevelta — jak depeszują z Miami — daje podobno podstawy do przypuszczenia, że Zangara zamierzał zastrzelić nie Roosevelta, lecz burmistrza Chicago Czermaka. Policja przypuszcza, że działał on z polecenia chicagowskich gangsterów, którzy nienawidzili Czermaka za surowe tępienie bandytyzmu w Chicago. Prawdopodobnie Zangara został wynajęty przez jedną z band Al Capone'a.

Warszawa. 17 lutego. (G) W związku z zamachem w Miami, którego ofiarą padł burmistrz Chicago, Czermak, zaznaczyć należy, że Czermak obawiał się stale zemsty gangsterów, to też stale jeździł w towarzystwie detektywów.

Gdy miał jechać do Polski, informował się u władz polskich, czy ma ze sobą przywieźć detektywów. Odpowiedziano mu, że w Polsce żadne niebezpieczeństwo mu nie grozi. Wobec tego Czermak podróżował po Polsce bez opieki agentów. Skoro jednak, wyjeżdżając z Polski, przekroczył granicę niemiecką, natychmiast przydzielono mu 4 agentów dla ochrony.

Na 21 piętrze więzienia.

Miami 17 lutego. (PAT) Zamachowiec Zangara został umieszczony w celi, znajdującej się na 21 piętrze drapacza chmur, w którym mieści się więzienie. Zangarze grozi kara 20 lat więzienia za napaść z bronią w ręku w zamiarze popełnienia zabójstwa. Jeżeli umrze którakolwiek z ofiar zamachu, Zangarze będzie groziła kara śmierci.

Obrońcą Zangary będzie jeden z najlepszych adwokatów chicagowskich. Szef policji tajnej w Waszyngtonie zna Zangarę jako anarchistę. Według przypuszczeń, Zangara obrał sobie jako wzór zabójcę prezydenta Mac Kinleya, w r. 1901, który również padł ofiarą zamachu.

Miami. 17 lutego. (PAT) Według zapewnień lekarzy burmistrz Czermak, o ile nie zajdą komplikacje, wyleczy się zupełnie z ran. Obecnie lekarze nie zamierzają dokonać operacji.

Ostatnie wiadomości sportowe.

SAMOCHODOWE ZAWODY NA ŚNIEGU.

Zakopane, 17 lutego. PAT) Zapowiedziane na 26 bm. samochodowo-motocyklowe zawody torowe na śniegu, organizowane przez krakowski Klub automobilowy, zapowiadają się pod względem sportowym pierwszorzędnie. Dotychczas zgłosili udział: Fryling (Bugatti), Gembala i Hołyński (Bugatti), Hiczyński (Lancia), Strzyżewski (Vicov), Szembekówna (Tatra) i Zaczyńska (Lancia). Sensacją będzie pojedynek między Hałujem na Bugattim a Bembalą na motocyklu.

W GÓRACH 20—30 CM. ŚNIEGU.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W górach zapanowały doskonałe warunki śnieżne, dzięki czemu wielki raid kolejowo-narciarski, który wyrusza z Krakowa 20 bm. zapowiada się dla uczestników znakomicie. W poszczególnych miejscowościach, w których uczestnicy będą dokonywali wycieczek, a mianowicie w Worochcie, Sławsku, Siankach, Łupkowie, Krynicy, Zakopanem, Zwardoniu i Wiśle, minimum pokrywy śnieżnej wynosi 20 do 30 cm. w dolinach i 40 do 50 cm. w górach.

Opera Metropolitain bankrutuje?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Metropolitain Opera w Nowym Jorku, największa opera w Stanach Ziednoczonych, ulec ma likwidacji z powodu trudności finansowych. Deficyt Opery przekracza pół miliarda dolarów. Szereg artystów otrzymał wymówienie, innym artystom zmniejszono płace.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 17 lutego. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 18 bm.: Po przejściowem rozpogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia i opady, począwszy od zachodu. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Sejm uchwalił ustawę ubezpieczeniową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (Sz) Po dwudniowej dyskusji ogólnej Sejm uchwalił dziś ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

Historja tej ustawy sięga kilku lat wstecz. Po raz pierwszy rząd wniósł projekt tego rodzaju ustawy w r. 1928, za urzędowania dra Jurkiewicza w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. Wskutek upływu kadencji i szeregu trudności technicznych, ówczesny projekt ustawy został wycofany z Sejmu i dopiero w obecnej kadencji w r. 1930 został ponownie wniesiony do laski marszałkowskiej.

Grupa robotnicza klubu BBWR. projekt ten w ciągu blisko roku szczegółowo zbadała, przepracowała i wniosła do niego poważny szereg poprawek, które zmierzają w kierunku większego zabezpieczenia pracowników w dziedzinie zarówno ubezpieczenia emerytalnego, jak i chorobowego. Wreszcie klub BBWR. wniósł do posłą po prawkę o rozciągnięciu ubezpieczenia przymusowego na robotników rolnych.

Dyskusja nad tą ustawą podczas ubiegłych dwóch dni sejmowych odznaczała się — co jest w naszej praktyce sejmowej ostatnich lat rzeczą dość rzadką — pewną rzeczowością. Mimo, iż przedstawiciele klubów opozycyjnych, reprezentujących interesy robotnicze, jak PPS., NPR. i ChD., występowali przeciw ustawie, przyznać jednak trzeba, że wystąpienia swe motywowali pewnemi rzeczowemi argumentami.

Mówcy klubu BBWR., przedstawiciele grupy robotniczej tego klubu, w wystąpieniach swych na trybunie sejmowej, analizując szczegółowo przedstawioną ustawę, stwierdzali, że jest ona w obecnym okresie kryzysu gospodarczego niewątpliwem zwycięstwem klasy robotniczej.

Jutro odbędzie się następne posiedzenie Sejmu dla załatwienia w trzeciem czytaniu ustawy sam. rządowej, rozpatrzenia ustawy o Funduszu Pracy, oraz przeprowadzenia pierwszego czytania szeregu rządowych projektów ustaw, m. in. o podatku majątkowym.

Opinja Związku Miast o Funduszu Pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (Sz) Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji finansowej Związku Miast Polskich, na którem między innemi rozpatrywana była sprawa projektu ustawy o Funduszu Pracy, znajdującym się na stole prac Sejmu.

Komisja stanęła na stanowisku, że myśl zawarta w projekcie, aby przy zwalczaniu skutków bezrobocia wysunąć na czoło pracę dla bezrobotnych na gospodarczo uzasadnionych robotach publicznych, jest ze wszech miar słuszna.

Komisja uznała, że przy wykonywaniu swych zadań Fundusz Pracy winien się przedewszystkiem oprzeć na zainteresowanych związkach komunalnych. Zdaniem komisji powinno się również uzgodnić akcję Funduszu Pracy z wykonywaniem przez gminy ustawowego obowiązku w zakresie pomocy społecznej dla tej kategorji osób, które ma objąć swą akcją Fundusz Pracy.

Manifestacja sejmu czechosłowackiego przeciw dążeniom rewizjonistycznym.

Praga. 17 lutego. (PAT) W komisji spraw zagranicznych sejmu udzielił wicemin. spraw zagr. Krofta wyjaśnień na temat t. zw. afery hirtenberskiej. W przemówieniu swojem określił wiceminister dokładnie rozwój całej sprawy, poczem oświadczył, że o ile osiągnięte zostaną żądania, zawarte w interpelacji Francji i Anglji u rządu austrjackiego, Mała Ententa nie wniesie sprawy hirtenberskiej na Radę Ligi Narodów.

Po przemówieniu min. Krofty odbyła się w komisji obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali nie naruszalność traktatów pokojowych i potępili dążenia rewizjonistyczne. Narodowo-socjalistyczny poseł Hajn domagał się kategorycznych wystąpień ze strony czynników oficjalnych w odpowiedzi na akcję rewizjonistyczną przez stwierdzenie integralności granic państwa i jego gotowości do obrony. Mówca stawia tu za wzór energiczne wystąpienie polskiego ministra spraw zagranicznych. Z zadowoleniem wyraził się mówca o wzrastającem w społeczeństwach obu narodów zbliżeniu czechosłowacko-polskiem i wyraził życzenie, aby czechosłowacka polityka zagraniczna zaczęła intenzywniej pracować w tym kierunku.

Wicemin. Krofta, zabierając ponownie głos, podkreślił, że jakiekolwiek osłabienie tych państw, które od nikogo niczego nie chcą, było zachęcaniem tych drugich do ataku. Dlatego też obronna siła tych państw jest jedną z gwarancyj pokoju.

Sankcje karne za niezgłoszenie majątku zagranicą.

Projekt ustawy o podatku majątkowym, który będzie niebawem przedmiotem dyskusji w Sejmie, uznaje w zasadzie zeznanie płatnika za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Projekt nie przewiduje przymusu składania zeznań o majątku, ani też nie zna żadnych sankcyj karnych na wypadek niezłożenia zeznania w terminie.

Obowiązek złożenia zeznania pod sankcją karną jest przewidziany jedynie dla płatników, którzy posiadają majątek zagranicą. Podatek będzie wymierzany na okres trzechletni, a płatnik będzie otrzymywał jeden nakaz płatniczy w pierwszym roku podatkowym. W drugim i trzecim roku podatkowym będą wysyłane jedynie przypomnienia o wysokości przypadających do zapłaty sum. Zmiany w stosunkach majątkowych płatnika pozostają zasadniczo bez wpływu na wymierzony podatek. Jeżeli jednak w ciągu okresu szacunkowego, majątek płatnika ulegnie zmniejszeniu przynajmniej o jedną piątą część, wówczas następuje odpowiednie obniżenie podatków za następne lata podatkowe.

Za podatek majątkowy, wymierzony jawnym spółkom handlowym, odpowiadają solidarnie wszyscy jawni spólnicy. Pozatem jest przewidziane ustawowe pierwszeństwo zaspokojenia na całym majątku ruchomym i nieruchomym płatnika, z wyjątkiem należnych skarbowi państwa podatków, oraz pożyczek amortyzacyjnych o bezpieczeństwie pupilarnem. Prawo do wymiaru podatku przedawnia się z upływem 6 lat po okresie szacunkowym, za który podatek ma być wymierzony.

Zasiłki dla niezamożnych studentów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (Sz) Rada Banku Polskiego uchwaliła przyznać do dyspozycji Ministra W. R. i O. P. p. Jędrzejewicza kwotę 50.000 zł. na pomoc dla niezamożnej młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach polskich.

P. min. Jędrzejewicz postanowił większość przeznaczonej kwoty użyć na zasiłki dla tych studentów, którym nie wniesienie opłaty za naukę w uniwersytetach w oznaczonych przez uczelnie terminach grozi skreśleniem z listy studentów.

Nieuzasadnione redukcje w kopalniach śląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (Sz) W związku z przyjęciem przedstawicieli górników śląskich przez p. Ministra Opieki Społ. dr. Hubickiego, dowiadujemy się, iż delegacja wskazała, że olbrzymie redukcje w kopalniach śląskich czynione są bez żadnej myśli gospodarczej i bez względu na potrzeby kopalń.

W szeregu kopalń czynione są, mimo wielkich redukcji personalnych, olbrzymie inwestycje. Tak np. w kopalni „Wolfgang" zrobiono ostatnio przekop pięciokilometrowej długości kosztem 5 miljonów złotych. Szyb „Piast" wysyła węgiel masowo, tak, że odczuwa się jego brak. Obecnie przemysłowcy w kopalni tej przeprowadzili redukcje. W jednej z kopalń ks. Pszczyńskiego nie było dotychczas świętówek; obecnie akcja redukcyjna dotknęła i tę kopalnię. W kopalni „Godula" z polecenia naczelnego dyrektora, Niemca Jungeisa, zredukowano połowę załogi. Redukcja ta niczem nie była umotywowana. Nawet dyrektorzy kopalń nie potrafili wytłumaczyć jej u komisarza demobilizacyjnego.

Tego rodzaju wypadków zdarza się bardzo wiele i na innych kopalniach, gdzie przeprowadzane są niczem nie uzasadnione redukcje.

Minister Hubicki obiecał delegacji użyć wszelkich możliwych środków, celem skłonienia przemysłowców do zaprzestania redukcji oraz przyrzekł interwenjować w sprawie umów i proponowanych obniżek płac. Dnia 17 bm. delegacja górników śląskich przyjęta była w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Narady 7 państw.

Warszawa. 17 lutego. (PAT) Dziś rano odjechali do Genewy na narady 7-miu państw węglowych w sprawie jednoczesnego ratyfikowania konwencji węglowej o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla pp. dr. Stanisław Jurkiewicz b. minister Pracy a obecnie delegat Rządu polskiego do Rady administracyjnej i Józef Zagrodzki naczelnik Wydziału organizacji ochrony pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Spadek produkcji węgla w Anglji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Ogłoszona dziś statystyka produkcji węgla za r. 1932 wykazuje rekordowy spadek produkcji. Produkcja węgla w r. 1932 spadła do poziomu z r. 1858 i wynosiła 209.250.000 ton.

Kontrola działalności Stow. żydowskich harcerzy.

Na terenie Małopolski wschodniej rozwija się żydowska organizacja młodzieży pod nazwą: „Haszomer-Hacair" (Młody harcerz). Stwierdzono, że w niektórych miejscowościach stowarzyszenie powyższe uległo wpływom komunistycznym. I tak np. w Sanoku pewna ilość członków stowarzyszenia została aresztowana za działalność komunistyczną, sprawa była badana w sądzie, rozprawa zakończyła się skazaniem członków Haszomer-Hacair.

Agencja Wschód dowiaduje się, że organizacje sjonistyczne mające wpływ i nadzór nad powyższem stowarzyszeniem młodzieży żydowskiej, postanowiły przeprowadzić społeczną kontrolę działalności stowarzyszenia i poczynić co należy, aby uchronić młodzież od złych wpływów.

REZOLUCJE ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 lutego. (Sz) Z Łodzi donoszą: Rada miejska w Łodzi uchwaliła wczoraj rezolucję, w której żąda m. in. obniżki komornego o 50 prc., wstrzymania eksmisji bezrobotnych i zubożałych i umorzenia bezrobotnym zaległego komornego. Rezolucję tę odesłano do odpowiednich władz zwierzchnich w Warszawie.

BY UNIKNĄĆ WYPADKÓW.

Warszawa. 17 lutego. (PAT) W związku ze zdarzającemi się nieszczęśliwemi wypadkami przy manipulowaniu przez ludność cywilną znalezionymi „niewypałami" pocisków artyleryjskich, granatów ręcznych itd. podaje się do wiadomości, aby w razie znalezienia jakiejkolwiek amunicji artyleryjskiej, granatów ręcznych itd. powiadomiono bezwłocznie o tem najbliższy posterunek policyjny.

Minister Hubicki o ustawie ubezpieczeniowej.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W czasie wczorajszej dyskusji nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych zabrał głos p. Minister Hubicki i omówił przedewszystkiem warunki ogólne, w jakich znajdują się ubezpieczenia społeczne w Polsce. Minister stwierdza na podstawie wyników badania obecnej sytuacji gospodarczej kraju, że reforma i zwiekszenie ubezpieczeń społecznych nie może się odbyć przez zwiększenie obciażeń socjalnych warsztatów pracy, lecz tylko przez powiększenie składek, które zresztą tylko nieznacznie w niektórych wypadkach zostały podniesione.

Minister podkreśla znaczenie ubezpieczeń społecznych, które łagodzą walki klasowe i wytwarzają w warstwach robotniczych i klasowych poczucie łączności z państwem. Obszerniej minister podnosi wartość ubezpieczenia robtników na starość, nowo wprowadzonego na terenie całego państwa.

Wniesiony projekt ustawy ujednostajnia ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń na terenie całej Polski, z wyjątkiem Górnego Śląska, wprowadza ubezpieczenia na starość, wyrównywa obciążenie produkcji kosztem świadczeń socjalnych, gdzieniegdzie obniża je, zapewnia utrzymanie mocy zaciągniętych zobowiązań przez instytucje deficytowe, wprowadza świadczenia w całem państwie i przeprowadza scalenie organizacyjne ubezpieczeń dla potanienia kosztów administracyjnych.

Nie wydaje mi się, mówił Minister, aby krytyka opozycji zawierała choćby krztę dobrej woli. Każda krytyka, jeżeli ma być rzetelną, powinna mieć choć odrobinę dobrej woli w stosunku do swego zagadnienia. Wszystko przeciwne jest niezawodnie demagogją.

Dyskusja.

Pos. Bernard Jankowski (Klub niemiecki) uzależnia głosowanie swego klubu za ustawą uebzpieczeniową od rozciągnięcia jej na Górny Śląsk.

Pos. Leśniewski (NPR) krytykuje postępowanie z Kasami Chorych.

Posłanka Waśniewska (BBWR) zajmuje się kwestją pracy zawodowej kobiet, stwierdzając, że kobiety stanowią 43 proc. ogólnej liczby pracujących zawodowo, zaś w samych przedsiębiorstwach prywatnych urzedniczki stanowią 29 procent ogółu ubezpieczonych pracowników umysłowych. W konkluzji posłanka uważa, że projekt prócz oszczędności, posiada jeszcze na stawienie społeczne.

(Przebieg dzisiejszych obrad podajemy na innem miejscu.)

Czy Japonja wycofa się z Ligi Narodów!

Tokio, 17 lutego. (PAT) Istnieją dane, że w ministerstwie spraw zagranicznych i marynarki przeważa opinja na rzecz pozostania Japonji w Lidze Narodów. Natomiast armja wypowiada się za wystąpieniem, jeżeli Zgromadzenie Ligi przyjmie zalecenia komitetu 19-tu.

Charbin, 17 lutego. (PAT) Urzędowo donoszą, że wojska japońskie dobrowolnie wycofały się z miejscowości, położonych na granicy mandżursko-sowieckiej, mianowicie z Sui-Fen-Ho, Tung-Hing i Mandżuli, celem zapobieżenia możliwości starć zbrojnych na granicy. W związku z wycofaniem się Japończyków, oddziały antymandżurskie zajęły Miszan i Mulin na granicy wschodniej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z obrad rozbrojeniowych w Genewie.

Genewa, 17 lutego. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przekazała brytyjski projekt zniesienia lotnictwa wojskowego i morskiego, lub skasowania lotnictwa bombardującego i kontrolę lotnictwa cywilnego — do specjalnie powołanej z pośród 20 państw komisji, która ma zakończyć swą pracę za dwa tygodnie.

W czasie dalszej dyskusji nad potrzebą ujednostajnienia typu armij kontynentu europejskiego przez przekształcenie ich w armje oparte na systemie krótkoterminowej służby wojskowej trwałej i obowiązkowej, przemawiał obszerniej delegat Niemiec Nadolny, który twierdził, że w r. 1919 nakazano Niemcom przejść na system służby długoterminowej, a obecnie zmierza się do zniesienia tego, co nakazano im przed 14-tu laty. Nadolny zadeklarował stanowisko wyczekujące, do zapoznania się ze szczegółami tego projektu.

Komisarz Prus w Radzie Państwa.

Bezskuteczny protest Bawarji.

Berlin, 17 lutego. (PAT) Wśród wielkiego zainteresowania zebrała się 16 bm. Rada Państwa Rzeszy. W naradach jej poraz pierwszy Prusy reprezentowane były przez komisarza rządowego Rzeszy. Delegacja parlamentarna rządu pruskiego, która, jak wiadomo, uważa się nadal za urzędującą, nie przybyła.

Przedstawiciele Bawarji oficjalnie zaprotestowali przeciwko udziałowi komisarza rządowego w obradach Rady Państwa, jako niezgodnemu z ustrojem Rzeszy.

Rada 39-ciu głosami przeciwko 26 na wniosek krajów południowych przyjęła do wiadomości fakt delegowania przez komisaryczny rząd Prus przedstawicieli do Rady, odraczając swą decyzję do rozstrzygnięcia sporu przez Trybunał Rzeszy.

Prezydentem Krakowa dr. Kaplicki.

Kraków, 17 lutego. (PAT) Dziś wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, w sprawie wyboru prezydenta miasta Krakowa. Prof. dr. Kumaniecki postawił kandydaturę dr. Mieczysława Kaplickiego, wysuniętą jednomyślnie przez koła radzieckie.

W głosowaniu tajnem prezydentem miasta wybrany został dr. Mieczysław Kaplicki, pułkownik rezerwy, prezes Okr. Zarz. Zw. Strzeleckiego, oraz prezes grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR województwa krakowskiego.

Górnicy żądają zniżki cen węgla.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W związku z przeprowadzanemi redukcjami i zamierzonem uruchomieniem szeregu kopalń na G. Śląsku, u Ministrów Hubickiego oraz Zarzyckiego zgłosiła się 16 bm. delegacja Związku Górników ZZZ.

Delegacja podniosła, że utrzymanie cen węgla na dotychczasowym poziomie zmniejsza możliwości konsumcyjne rynku wewnętrznego i nie znajduje absolutnie usprawiedliwienia w faktycznych kosztach wydobycia. Delegacja przytoczyła cyfry, nie usprawiedliwiające planowanej obniżki płac górników o 15 proc. i prosiła pp. Ministrów o interwencję celem utrzymania dotychczasowych płac i obniżenia cen węgla dla rozszerzenia zbytu tego artykułu.

Podpisanie paktu M. Ententy

Genewa, 17 lutego. (PAT) Ministrowie Jefticz, Benesz i Titulescu podpisali dziś opracowany w ciągu ostatnich dwóch dni układ, który obecnie przedstawiony zostanie parlamentom trzech krajów do ratyfikacji i zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Nar.

Rozruchy górnicze w Hiszpanji.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Z Oviedo w Hiszpanji donoszą, że dzisiejszej nocy doszło w okręgu górniczym Felguera, w którym dotychczas trwa strajk, do poważnych wypadków.

Rewolucjoniści wrzucili 5 bomb o wielkiej sile wybuchowej do gmachów publicznych oraz do siedziby Banku Asturji. Eksplozje bomb spowodowały znaczne straty materjalne.

Pozatem z powodu uszkodzenia przewodów elektrycznych całe miasto pogrążone było w ciemnościach. Nad ranem formalna bitwa wywiązała się pomiędzy policją a ekstremistami, czego rezultatem jest wielu rannych i zabitych.

Pakt sowiecko-francuski wchodzi w życie.

Moskwa, 17 lutego. (PAT) Prezydjum CKW. ZSRR ratyfikowało pakt nieagresji i konwencję koncyljacyjną francusko-sowiecką. W komisarjacie ludowym spraw zagranicznych nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Prezydent Lebrun podpisał dekret, ogłaszający konwencję w sprawie procedury koncyljacyjnej, przewidzianej w art. 6. francusko-sowieckiego traktatu o nieagresji.

Choroby zakaźne w Polsce.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej, w okresie tygodniowym od 29 stycznia do 4 lutego rb. zgłoszono na terenie całego państwa 252 przypadków duru brzusznego, 95 osutkowego, 289 płonicy, 311 błonicy, 15 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 606 odry, 67 róży, 115 krztuśca, 39 gorączki połogowej, 3 włośnicy, oraz 3 przypadki Heine-Medina.

Flota niemiecka wypływa na Atlantyk.

Berlin, 17 lutego (PAT) Urzędowo donoszą, że krążowniki „Leipzig" i „Emden" z polecenia szefa marynarki udadzą się w końcu b. m. z portu w Wilhelmshafen na ocean Atlantycki na próbne ćwiczenia artyleryjskie.

W sprawie nowelizacji ustawy o czasie pracy.

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie, jako urzędująca Związku Izb, zakomunikowała ministerstwu opieki społecznej opinję Związku w sprawie zaprojektowanej przez rząd noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Izba stwierdza, że aczkolwiek projekt noweli idzie naogół po linji interesów sfer gospodarczych, pozostawia jednak w dotychczasowem brzmieniu szereg przepisów, nader niekorzystnie oddziaływujących na warunki produkcji i wymiany w Polsce w porównaniu z innymi krajami.

Związek Izb zaznacza, że zarówno ulgi z tytułu skrócenia czasu pracy i obniżenia stawek płac za godziny nadliczbowe, jak i inne projektowane reformy ustawodawstwa socjalnego (nowelizacja ustawy o urlopach, reforma kas chorych) nie kompensują w całości dodatkowego obciążenia z tytułu świadczeń na ubezpieczenia emerytalne robotników, które wprowadzić ma rozpatrywana obecnie w Sejmie ustawa o ubezpieczeniu społecznem. Wobec tego Związek Izb wyraża opinję, jedynie do przeprowadzenia tych reform, które zmierzają do obniżenia kosztów produkcji i wymiany, a realizację pozostałych projektów odłożyć do chwili powrotu normalnych stosunków gospodarczych.

Trzy konferencje kolejowe.

Warszawa, 17 lutego. (PAT) Wczoraj zakończyła swe prace odbywająca się w Warszawie polsko-austrjacka konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej taryfy węglowej. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w ciągu miesiąca na konferencji w Wiedniu. Na konferencji tej rozpatrzony zostanie dodatkowy materjał statystyczny, który zostanie zebrany przez poszczególne zarządy kolejowe.

Również w dniu 16 bm. odbyła się w Min. Komunikacji austrjacko-rumuńska konferencja kolejowa, której przewodniczył przedstawiciel kolei austrjackich. Tegoż dnia obradowała niemiecko-rumuńska konferencja kolejowa pod przewodnictwem delegata niemieckiego. W obu tych komunikacjach koleje polskie zainteresowane są jako koleje tranzytowe.

Demonstracja na pogrzebie.

Lwów, 17 lutego.

Przed 2 dniami zmarła we Lwowie urzędniczka Kasy Chorych, Karolina Pekelesowa. Z powodu jej zgonu wydano kilka rodzajów klepsydr. M. in. czerwoną klepsydrę rozlepił Związek Zawodowy Fryzjerów, którego zmarła jako socjalistka była założycielką.

Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb Pekelesowej z jej mieszkania przy ul. Zamknietej 9. Już przed domem żałoby policja odebrała zebranym przedstawicielom związków zawodowych nielegalne transparenty. Pogrzeb odbył się spokojnie; trumnę cały czas niesiono. Dopiero o godz. 18.30 grupa składająca się z około 80 osób, wracających z pogrzebu Pekelesowej, przystanęła na rogu ul. Bema i Janowskiej i poczęła wznosić antypaństwowe okrzyki. Policja rozpedziła tę masówkę, aresztując 7 jej uczestników.

Pod znakiem kompromisu.

O reformie ubezpieczeń społecznych.

Dyskusja nad t. zw. ustawą „scaleniową“ ubezpieczeń społecznych odbywa się w komisji sejmowej w rekordowem tempie, a opinja publiczna jest nagół słabo informowaną o zasadach i szczegółach omawianego projektu, zwłaszcza zaś jest zaniepokojony świat pracy.

Trudno się dziwić wykazywanemu w tej sprawie zaniepokojeniu, kiedy jeszcze pół roku temu wspomniana ustawa była omawiana pod kątem ograniczenia ustawodawstwa robotniczego t. j. przedłużenia czasu pracy i skrócenia urlopów, a wszystkie projektowane w ostatnich czasach reformy w zakresie ubezpieczeń społecznych noszą charakter daleko idącego ograniczenia świadczeń dla ubezpieczonych.

Ogłoszony niedawno budżet Funduszu Bezrobocia na r. 1933, przewidujący nadwyżkę w kwocie ponad 8 miljonów złotych, jest niezmiernie charakterystyczny.

Aczkolwiek nadwyżka ta, według ostatnio ogłoszonych wyjaśnień, ma być przeznaczona na zatrudnienie bezrobotnych — to jednak sam fakt nadwyżki w instytucji deficytowej, jaką stał się w okresie zwiększonego bezrobocia ten fundusz, świadczy, że pozyskane robotnikom w poprzedniej ustawię świadczenia na wypadek braku pracy musiały zostać znacznie okrojone.

Również projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych, przy wykorzystaniu wszystkich pełnomocnictw, do jakich Rada Ministrów ma być w tym zakresie upoważniona, łatwo może zamienić dział ubezpieczeń Z. U. P. U. na instytucję nietylko samowystarczalną, ale nawet posiadającą saldo dodatnie.

To też nie zasady nowej ustawy, w ogólnych zresztą tylko zarysach znane społeczeństwu, budzą zaniepokojenie, ale czas ich wprowadzenia i widoczna w okresie kryzysu presja kapitału, dążącego do jak najdalej idącego odciążenia produkcji od kosztów ubezpieczeń.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o konieczności reformy ubezpieczeń społecznych, o wadze zagadnienia ubezpieczenia na starość, a zasada scalenia ubezpieczeń wynika z szeregu zupełnie również zrozumiałych przesłanek.

Różnorodność przepisów prawnych i wynikła stąd różnorodność instytucyj nietylko wprowadza nierówność zakresu ubezpieczenia w poszczególnych dzielnicach Polski, ale wytwarza chaos i utrudnia orjentację zarówno ubezpieczonym, gdzie mają należne im w poszczególnych wypadkach świadczenia uzyskać, jak i zakładom pracy, których administracja wiele czasu poświęcić musi na skomplikowane obliczenia wszystkich opłat i potrąceń, przypadających z tytułu ubezpieczeń.

Odrębność instytucyj ubezpieczeniowych doprowadza nieraz do sporów kompetencyjnych, która z nich winna dane świadczenia wypłacać oraz powiększa znacznie koszty administracyjne, każda z instytucyj bowiem przeprowadza odrębnie rejestrację, ściąganie składek z tego samego przeważnie koła ubezpieczonych.

Co gorsza, odrębność taka utrudnia przeprowadzenie szerokiej i celowo rozplanowanej, a niezmiernie społecznie ważnej akcji zapobiegawczej, której skuteczność zależy w dużej mierze od możliwości finansowych instytucji ubezpieczającej.

To też idea scalenia ubezpieczeń społecznych, zastosowana już w najrozmaitszym zakresie zagranicą, szła w trzech zasadniczych kierunkach: scalenia ustawowego, polegającego na ujednostajnieniu przepisów prawnych; organizacyjnego t. j. przeprowadzania różnych rodzajów ubezpieczeń przez tę samą instytucję w zakresie rejestracji, poboru składek i innych czynności administracyjnych, i wreszcie — scalenia materjalnego, polegającego na stworzeniu wspólnych podstaw finansowych, wspólnego ryzyka i jednolitej gwarancji pokrycia wszelkich szkód, jakie może ponieść pracownik najemny.

Ustawa, wniesiona do Sejmu, obejmuje dwa pierwsze rodzaje scalenia, pod względem organizacyjnym tworząc 4 instytucje: ubezpieczenie na wypadek choroby, od wypadków, emerytalne i odrębną ubezpieczalnię pracowników umysłowych (Z. U. P. U.). Czynności organizacyjne tych ubezpieczeń mają prowadzić Kasy Chorych. Instancją nadrzędną ma być Izba Ubezpieczeń Społecznych.

Projekt wprowadzając ubezpieczenie na starość przewiduje równocześnie zmniejszenie świadczeń z tytułu innych ubezpieczeń, głównie chorobowego, gdyż mimo rozszerzenia zakresu ubezpieczeń, wnosi zmniejszenie całości składki, opłacanej przez pracodawców.

Tak więc przemysł swoje osiągnął, chodzi teraz o to, czy zyskał co robotnik?

To też nic dziwnego, że powstają wątpliwości, czy należało się śpieszyć obecnie z tą reformą, nie czekając okresu lepszej konjunktury, kiedy bez kompromisu przeprowadzić ją byłoby można.

Nawet w oficjalnym organie Ministerstwa Opieki Społecznej „Praca i Opieka Społeczna“ (zeszyt II. r. 1932) przyznają, że projekt ustawy był kompromisem między chęcią zapewnienia klasie pracującej ubezpieczenia we wszystkich wypadkach losowych, a tendencją zmniejszenia t. zw. „ciężarów socjalnych“, obciążających przemysł.

Powstaje pytanie — jak daleko ten kompromis sięga?

Czy ubezpieczenie emerytalne będzie dość wysokie, by równoważyć mogło straty, wynikające ze zmniejszenia innych świadczeń, czy po przeprowadzeniu wszystkich projektowanych oszczędności w dziś obowiązujących ubezpieczeniach — cel tych oszczędności — ubezpieczenie na starość — nie zostanie odłożone do lepszych czasów, o czem już niestety ukazują się wzmianki w prasie.

Należy sądzić, że dyskusja szczegółowa na plenum Sejmu wszystkie te wątpliwości wyjaśni i brak informacyi uzupełni. **J. M.**

Czy światu zagraża przeludnienie?

Zaludnienie kuli ziemskiej przekroczyło już liczbę 2 miljardów, a ponieważ miejsca nie przybywa, przeto słusznie możnaby się obawiać o grożące, jeżeli nie nam, to najbliższym pokoleniom przeludnienie, gdyby nie pewne zjawiska, wskazujące, że jednak obawy w tej mierze są przedwczesne.

Przedewszystkiem nie grozi ludzkości głód, o co obawiano się dawniej. Nauczyliśmy się produkować znacznie szybciej wszelkie dobra, aniżeli przyrost ludności jest w stanie je skonsumować. Nadprodukcja doprowadziła do tego, że nietylko topi się lub pali kawę czy pszenicę, ale w Stanach Zjednoczonych Kongres uchwalił wielce oryginalną ustawę o utworzeniu specjalnego funduszu w kwocie miljarda dolarów rocznie, z którego będą wypłacane niejako nagrody tym rolnikom, którzy zobowiążą się produkować mniejsze quantum płodów rolnych. Powstrzymanie przyrostu ludności jest — słusznie czy niesłusznie — propagowanym i stosowanym środkiem zaradczym, dzisiejsze bowiem małżeństwa z roku na rok mają coraz mniej dzieci. Rzecz ciekawa, że ilość zawieranych małżeństw bynajmniej się nie zmniejsza lub w bardzo małym stopniu, wynosząc dzisiaj, jak przed laty trzydziestu 7—9 na tysiąc mieszkańców rocznie, natomiast ilość dzieci prawie wszędzie stale maleje.

W Stanach Zjednoczonych w r. 1910 dzieci (do lat 19) stanowiły 41.8 proc. ludności, w r. 1920 — 40.7 proc., w Niemczech 43.6 proc., a w pietnaście lat później — 36.3 proc., w Anglji 40.0 proc., a w r. 1921 — 37.1 proc., w Belgji 39.7 i 34.7 itd. Słowem ilość dzieci zmniejsza się ciągle i stale, w Stanach Zjedn. 0.3 proc. rocznie, w Niemczech — o 1.1 proc., w Anglji o 0.7 proc., we Włoszech o 0.5 proc. itd.

W Polsce wprawdzie przyrost jest duży ponieważ ilość dzieci jest wciąż znaczna i wynosi 46.5 proc. ogółu ludności, gdyż na tysiąc mieszkańców przypada u nas 33.0 dzieci, wówczas gdy w Anglji 16.8, w Niemczech 17.6, w Stanach Zjedn. 18.2 itd. Ale w Polsce duży przyrost ludności zawdzięczać należy wyłącznie prawie ludności wiejskiej, której nadmiar emigruje następnie do miast. W samych zaś miastach t. zw. przyrost naturalny jest nieznaczny, nie przenosi zazwyczaj czwartej części przyrostu ogólnego. Zaobserwowano następnie, że nawet mieszkańcy wsi, pochodzący z małżeństw bardzo płodnych (po 5—7 dzieci), po przeniesieniu się do miasta, bądź całkiem dzieci nie mają, bądź nie więcej zwykle nad troje.

Zwłaszcza, jeżeli chodzi o inteligencję, stwierdzono, że małżeństwa ograniczają liczbę dzieci. Zazwyczaj pierwsze i drugie dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa a trzecie dopiero wówczas, gdy jedno z pierwszych umrze, poczem małżeństwa te zazwyczaj już więcej dzieci nie mają.

Na przyrost ludności na świecie składa się zatem wiele czynników. Z jednej strony wojny, które dawniej formalnie tępiły doszczętnie ludność krajów napadniętych, obecnie, pomimo wynalezienia udoskonalonej broni i pomimo wprowadzenia do walki olbrzymich mas wojska, zabierają mniej ofiar, a przedewszystkiem są stosunkowo mniej niszczące dla ludności cywilnej. Największy wszakże wpływ wywiera t. zw. naturalny przyrost, tj. różnica między ilością urodzeń żywych a zgonów. W Polsce jest on wysoki, wynosząc przeszło 15 na tysiąc mieszkańców, natomiast w Niemczech wynosi tylko 6.4, w Belgji 5.8, we Francji 2.4, w Anglji 4.9 itd.

Z drugiej strony zauważono, że im większy odsetek ogółu ludności stanowi ludność miejska, tem przyrost jest mniejszy. U nas ludność wiejska jest liczna, i dlatego przyrost jest znaczny, ale i u nas odbywa się proces przesuwania się ludności ze wsi do miast, zwłaszcza większych. Według spisu z r. 1921, ludność miejska stanowiła 24.6 proc. ogółu zaludnienia, a w r. 1931 już 27.2 proc. A przecież w miastach z ludnością ponad 100 tysięcy mieszka w Anglji 39.8 proc. całej ludności, w Niemczech — 29.6 proc., a w Polsce tylko 10.5 proc. Ponieważ jednak miasta nader szybko u nas wzrastają, i to właśnie większe, przeto sądzić można, że ludność u nas będzie wzrastała szybko aż do chwili zrównania się odsetka ludności wsi i miast.

Z. K.

Ukraiński Komitet Akademicki w Pradze.

„Diło“ zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony Ukraińskiemu Komitetowi Akademickiemu w Czechosłowacji, gdzie, jak wiadomo, istnieją cztery wyższe uczelnie ukraińskie: „Ukraiński Uniwersytet w Pradze“, „Ukraińska Ekonomiczna Akademja w Podjebradach“, „Ukraiński Pedagogiczny Instytut im. Dragomanowa w Pradze“ i „Ukraińska Akademja Sztuki“.

Ukr. Komitet Akademicki powstał w Pradze w r. 1925, stawiając sobie za cel obronę interesów ukraińskiej nauki oraz jej reprezentację w Międzynarodowej Komisji Intelektualnej Współpracy przy Lidze Narodów. Do składu tego Komitetu należało również Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie, które, jak wiadomo, wystąpiło w ub. roku z Komitetu. Powodem wystąpienia był protest, wystosowany przez wspomniany Komitet przeciwko antyukraińskiej polityce na Sowieckiej Ukrainie. T-wo im. Szewczenki znajdowało się wówczas pod bezpośredniemi wpływami Kominternu. Po przeprowadzeniu nowych wyborów i ustąpieniu prof. Studyńskiego, skompromitowanego przez zbyt jawny kontakt z władzami sowieckiemi, T-wo Szewczenki wniosło znowu podanie o przyjęcie go w poczet członków.

Jak wynika z rocznego sprawozdania, Komitet ten przygotował do druku książkę pt. „Ukraina a naród ukraiński“, która ma wyjść w języku angielskim. Dalej Komitet interwenjował u prezydenta Masaryka w sprawie dalszego subsydjowania szkolnictwa ukraińskiego w Czechosłowacji, przyczem dowiadujemy się, że subsydja te zostaną znacznie obniżone, a na Instytut Pedagogiczny wogóle Komitet nie otrzyma rządowej pomocy.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Wiadomości bieżące

18
lutego 1933

Sobota

Symeona

Jutro: Konrada

Wschód słońca 6·47

Zachód słońca 16 54

TEATR WIELKI.

Sobota, 18 lutego, godz. 3.30 „Olimpia". — Godz. 7.30 „Mademoisselle". Abon. 7.

Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Zbójcy". Abon. 7. — Godz. 7.30 „Faust" (występ Agostino Casavecchi).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 18 lutego, godz. 7.30 Gościnny występ Leona Wyrwicza w swoim repertuarze.

Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Mademoiselle". Abon. 7. — Godz. 7.30 Gościnny występ Leona Wyrwicza znakomitego humorysty.

SALA COLOSSEUM. Film „Na paryskim dworcu". Rewja „Ach te cyganki".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Wulkan śmiechu".
APOLLO: „Romeo i Julcia Sp. z ogr. odp.".
ATLANTIC: „Ariana".
CASINO: „Czemp".
CHIMERA: „Teodozja-Sebastopol".
GRAŻYNA: „Pieśń nocy".
KOPERNIK: John Barrymore „Czarny kapitan".
MARYSIEŃKA: John Barrymore „Czarny kapitan".
OAZA: „Ognisko" oraz rewja.
PALACE: „Złotowłosy sen".
PAN: „Zungu".
PASAŻ: „W otchłani Mórz" oraz „Rycerz mroku".
PROMIEŃ: „Droga do raju".
RAJ: „Hotel studentów".
STYLOWE: „Upiór Paryża" oraz rewja „Czy ty mnie kochasz".
ŚWIT: „Pieśń o atamanie
UCIECHA: „Plan W" oraz rewja.

—o—

ZAPROSZENIE.

Sobota — niedziela — poniedziałek (18 — 20 b. m.) w godzinach 10 — 18

WIELKA WYSTAWA KILIMÓW

w Muzeum Przemysłowem (ul. Hetmańska) Wzory oryginalne. Udogodnienia w spłatach. Wstęp wolny.

—o—

— **Dziś w sobotę o godz. 3.30 popol. w Teatrze Wielkim** na dochód znajdującej się w ciężkiem położeniu wdowy po długoletnim dyrektorze Teatrów Miejskich i najszczerszym opiekunie i przyjacielu aktora polskiego śp. Ludwiku Czarnowskim, odbędzie się przedstawienie znakomitej sztuki Fr. Molnara pt. „Olimpia". Sprzedażą biletów zajmuje się komitet, któremu napewno użyczy najgorętszego poparcia całe kulturalne społeczeństwo Lwowa, pamiętne zasług zbożnej pracy artysty i człowieka. Bilety do nabycia u członków komitetu oraz w kasie Teatru Wielkiego. Bilety zakupione na nocną rewję, która miała się odbyć w sobotę 18 lutego o godzinie 11.30 są ważne na sobotnie przedstawienie popołudniowe „Olimpji".

— **Teatr Wielki.** „Mademoiselle" znakomita komedja J. Devala grana będzie dziś, w sobotę w Teatrze Wielkim. Ciekawy problem sztuki, którym jest tragikomedja staropanieństwa i niewyżytego instynktu macierzyńskiego, przykuwa nieustannie uwagę widza.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki daje o godz. 3.30 potężny dramat Fr. Schillera „Zbójcy" w nowej, monumentalnej inscenizacji. Abonament nr. 7. Ceny najniższe. Od 40 gr. do 3.50 zł. — W Teatrze Rozmaitości o godz. 3.30 grana będzie świetna komedja Devala „Mademoiselle". Ceny miejsc zniżone. Od 80 gr. do 4.50 zł. Abonament nr. 7.

— **Leon Wyrwicz w nowym repertuarze.** Dziś, w sobotę 18-go i jutro w niedzielę 19-go bm. o godz. 7.30 wiecz. w Teatrze Rozmaitości tylko dwa gościnne występy niezrównanego humorysty Leona Wyrwicza, który dzięki swoim wieczorom humoru zdobył sobie nietylko zasłużony rozgłos i sławę, lecz również jest ulubieńcem całego kraju. Na całość repertuaru złożą się między innemi: „Mam 97 lat", „13-ka", „Opera", „Jestem współwłaścicielem" itd. Przy każdym zakupionym bilecie czeka miła niespodzianka. Bilety nabywać można w kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO, Rutowskiego 2. Ceny miejsc normalne.

— **Premjera „Cezara i Kleopatry" G. B. Shawa w Teatrze Wielkim.** We wtorek dnia 21 bm. wchodzi na afisz Teatru Wielkiego świetna komedja Shawa pt. „Cezar i Kleopatra". Jest to fragment historji, widzianej oczyma współczesnego człowieka. Reżyseruje J. Strachocki. Abonament nr. 8.

— **„Faust" Agostino Casavecchi.** Niedzielne przedstawienie „Fausta" z gościnnym występem pierwszego tenora opery La Scala w Medjolanie Agostino Casavecchi, jak to było do przewidzenia, cieszy się olbrzymiem zainteresowaniem, czego doskonałem sprawdzeniem jest wielka ilość sprzedanych biletów na ten spektakl. Zainteresowanie to jest najzupełniej usprawiedliwione, gdyż Casavecchi cieszy się wielkiem powodzeniem we Włoszech, ojczyźnie „bel canta" nie tylko jako śpiewak, posiadający cudownie brzmiący głos, lecz również jako artysta posiadający wielką kulturę artystyczną. Toteż niedzielne przedstawienie pod dyrekcją Antoniego Rudnickiego przy udziale lubianych wielce śpiewaków tej miary co Marja Sokół, Stefanja Hinglerówna, Marja Popowiczówna, Edmund Płoński, Konstanty Użejko i Józef Syroczewski, ma zgóry zapewnione olbrzymie powodzenie. Ze względu na niesłychanie wysokie koszta związane z sprowadzeniem tego śpiewaka ceny biletów nieco podwyższone. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Małopolskiej Ajencji Reklamowej. Posiadacze kart uczestnictwa korzystają na te przedstawienia, podobnie jak zwykle, z 25-procentowej zniżki.

— **Przed premjerą „Don Carlosa".** Próby muzyczne pod kierownictwem dyr. Adama Dołżyckiego i sceniczne, prowadzone przez generalnego reżysera Państwowej Opery we Wiedniu dr. Wallersteina nad operą Verdi'ego „Don Carlos" są w pełnym toku. Nowe przepiękne dekoracje maluje art. malarz Wygrzywalski. Wszystko to razem sprawi, iż premjera „Don Carlosa", która, jak wiadomo, połączona będzie z uroczystością 20-lecia pracy kapelmistrzowskiej dyrektora Opery Lwowskiej Adama Dołżyckiego, będzie jednem z najpiękniejszych przedstawień operowych tegorocznego sezonu.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu graną będzie wesoła rewja, ciesząca się niebywałem powodzeniem pt. „Ach te cyganki" w wykonaniu całego zespołu. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie film pt. „Na paryskim dworcu".

—o—

— **Z poczty.** W agencji pocztowej Woronienka pow. Nadwórna zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych. W urzędzie pocztowym Chorostków pow. Kopyczyńce zaprowadzono służbę telefoniczną całodzienną, zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Jaśnie Wielmożnemu Panu Podinspektorowi Juljanowi Gottasowi,** Komendantowi Szkoły dla szeregowych PP. w Mostach Wielkich za wysoce humanitarną i obywatelską akcję w dożywianiu ubogiej młodzieży szkolnej mają zaszczyt złożyć uprzejme podziękowanie Kierownictwa Szkół powszechnych w Mostach Wielkich. 350

— **Zmiana w programie radjowym.** W niedzielę, dnia 17 bm. od godz. 18 do 18.25 koncert skrzypcowy p. Zygmunta Schatza. Akompanjuje p. Seredyński. Godz. 18.25: Dalszy ciąg muzyki lekkiej z Warszawy.

— **Nadzwyczajny ruch tramwajów w niedzielę.** Dyrekcja MKE. zawiadamia, że do pociągów „narty-bridge", odchodzących dnia 19 bm. w niedzielę z dworca gł. we Lwowie o godz. 6.35 i 7.12 zostaną uruchomione wcześniejsze wozy tramwajowe, a to: na linji „1" od godz. 5.50 z Łyczakowa do dworca gł., 5.59 z Wałów Hetmańskich do dworca gł., na linji „2" od godz. 5.43 z Wałów Hetm. do dworca gł., 5.56 z Parku Kilińskiego do dworca gł., na linji „5" od godz. 5.28 z Gabrjelówki do dworca gł., na linji „11" od godz. 5.55 z Parku Kilińskiego do dworca gł. Do powrotu pociągów o godz. 21.20 i 21.45 wozy MKE. linij 1, 2, 5, 11 oczekiwać będą na dworcu głównym.

— **Składanie zeznań o dochodzie.** Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 9 stycznia 1933 przesunął termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1932 przez osoby fizyczne i spadki, wakujące do dnia 1 maja 1933.

— **Noc karnawału „U malarzy",** którą urządza Lwowski Związek Zawodowy Art.-Plastyków w dniu 19 bm. o godz. 22 w salach „Cyganerji" Hotelu Krakowskiego, jest prawdziwą nocą szału, wesela i humoru. W części literacko-artystycznej, obejmującej przebogaty program świetnych kawałów, dowcipnych chwytów, kalamburów i powiedzonek bierze udział uśmiechnięta plejada wytrawnych literatów lwowskich oraz najwybitniejsi artyści teatrów miejskich: pp. Eichlerówna, Jakubińska, Strachocki, Berski, Jaśkiewicz i Wicki. W części muzycznej p. Palestra. Sekcja dekoracji chlasta już po wszystkich ścianach „Cyganerji" najgrubszymi pendzlami w takt nowej piosenki pt. „Malujemy wszystkich". Mimo komunikaty prasowe napływają do Komitetu nowe zgłoszenia na zaproszenia. Podaje się więc ponownie do wiadomości, że lista zaproszeń została chwilowo zamknięta. Ograniczoną ilość zaproszeń wyda jeszcze Komitet dziś i 18 bm. o godz. 18—20 w „Cyganerji".

— **Okręgowy Ośrodek WF.** zawiadamia, że z dniem 17 bm. przenosi swą kancelarję do hali sportowej przy ul. Jabłonowskich. Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt od 12—14 i od 17 do 18.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę, dnia 19 lutego o godz. 10.30 przed południem w kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) odbędzie się V z cyklu „Higjena małżeństwa" wykład dr. Eugenjusza Dolińskiego pt. Małżeństwo a zagadnienie populacyjne. Wstęp tylko dla dorosłych.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Walne zgromadzenie Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego 1933 r. o godz. 10-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. we Lwowie, przy ul. Długosza 8. Porządek dzienny: I. Posiedzenie naukowe: Wykład prof. dra Stanisława Lorii pt.: „Znaczenie nowoczesnej atomistyki dla nauk biologicznych". II. Posiedzenie administracyjne.

—o—

— **P. Wojewoda Belina-Prażmowski** złożył w czwartek wizytę Dowódcy O. K. gen. Popowiczowi, a wczoraj w południe gen. Popowicz rewizytował p. Wojewodę w gmachu Województwa.

Wczoraj też przedstawiło się nowemu Wojewodzie lwowskiemu Prezydjum m. Lwowa, złożone z pp. prezydenta Drojanowskiego i wiceprezyd. Irzyka, Chajesa i Kubali.

—o—

— **Nowy adjutant dowódcy O. K.** Dotychczasowy referent bezpieczeństwa w Komendzie m. Lwowa kpt. dr. Roliński rozkazem M. S. Wojsk. został przeniesiony do D. O. K. we Lwowie i objął stanowisko adjutanta dowódcy O. K. gen. Popowicza.

— **Dura lex...** Jak się dowiadujemy, Starostwo Grodzkie skonfiskowało afisz wiecu ogólno akademickiego, zwołanego przed tygodniem w Izbie Rękodzielniczej. Powodem konfiskaty były względy... formalne.

— **Zabawa karnawałowa T. O. M.** Dziś w sobotę odbędzie się o godz. 10 wieczór w II Domu Techników wielka zabawa karnawałowa na dochód Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą pod protektoratem i w obecności prezesa

Akademja ku czci śp. B. Dybowskiego.

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin znakomitego uczonego śp. prof. dr. Benedykta Dybowskiego urządził onegdaj Komitet założycieli esperanckiego Koła kult.-oświat. im. Benedykta Dybowskiego uroczystą akademję w sali Instytutu Technologicznego pod protektoratem rektorów najwyższych uczelni lwowskich.

W udekorowanej sali zgromadzili się przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i grono publiczności. Po odegraniu uwertury przez orkiestrę 26 p. p. przemówił jako prezes Stowarzyszenia Esperantystów w Polsce prof. Uniw. Jagiel. dr. Odo Bujwid. Mówca, zagaiwszy uroczystość, podkreślił stosunek zmarłego jubilata do zagadnienia esperanta, i stwierdził, że śp. Dybowski był gorącym zwolennikiem jego idei. Zakończył prof. Bujwid swe przemówienie wiązanką osobistych wspomnień, łączących go z osobą wielkiego uczonego.

Prof. Uniw. J. K. dr. Jan Hirschler wygłosił referat, w którym omówił zasługi śp. Dybowskiego dla nauki i zalety jego charakteru.

W produkcjach artystycznych wzięli udział art. op. Wanda Korytko, dr. Julian Zając, art. dram. dr. Teodor Akrzyński i art. op. Zofja Halińska. Nader zajmującym momentem wieczoru był dobór znanych utworów, interpretowanych w języku esperanto (arje z „Halki", „Toski" i fragment „Pana Tadeusza"). Głębokie wrażenie wywołała zwłaszcza recytacja „Koncertu nad koncertami" przez p. Akrzyńskiego przy akompaniamencie fortepianowym p. Henryki Suchenowej. **(mg)**

—o—

Opinja alzacka o reformie systemu monetarnego w Polsce

Poważny organ demokratyczny „Strassburger Neue Ztg." opublikował artykuł wstępny p. t. „Konsolidacja Polski", w którym bardzo dla nas życzliwie komentuje niedawną reformę statutu monetarnego w Polsce. „Podczas gdy u nas — pisze dziennik — podstawowe zagadnienie równowagi budżetowej wciąż jeszcze pozostaje w zawieszeniu, na terenie międzynarodowym wybija się młode państwo środkowo-europejskie, państwo, które w pierwszych latach swego istnienia pokonać musiało niezliczone trudności, a które dziś czyni dalszy, niezmiernie donosły krok naprzód na drodze do uzdrowienia swej sytuacji finansowej i gospodarczej, wprowadzając oficjalnie złoto, jako wyłączne pokrycie waluty. Państwem tem jest Polska".

Pismo omawia następnie z dużem uznaniem planowy wysiłek Rządu Polskiego w kierunku jak najdalej idących oszczędności budżetowych i podkreśla, że przechodząc na „goldstandard" w momencie, gdy tyle narodów szuka ratunku w łamaniu swych finansowych zobowiązań, Polska zyska sobie niechybnie zaufanie sfer gospodarczych całego świata.

Święto Morza we Lwowie.

W niedzielę, dnia 19 bm. uczci Lwów uroczyście 13-tą rocznicę odzyskania Polskiego Morza. O godzinie 9 w Bazylice Archikatedralnej odbędzie się dziękczynna uroczysta Msza św., w czasie której Chór „Echo-Macierz" odśpiewa pieśni religijne. Następnie po ulicach miasta krążyć będą automobile z transparentami propagandowemi — a członkowie Ligi rozrzucać będą z nich ulotki. — O godzinie 11-tej odbędzie się w sali ratuszowej, w dziedzińcu ratuszowym i na Rynku wielkie obywatelskie zgromadzenie manifestacyjne, celem wyrażenia protestu przeciw zakusom niemieckim na Polskie Pomorze. W sali ratuszowej wygłosi prezes Lwowsk. Okręgu LMiK. dr. Niemczycki przemówienie okolicznościowe, zaś dr. Aleksander Czołowski odczyt p. t. „U zawiązku Marynarki Polskiej (epizod z czasów Zygmunta III-go)" — poczem nastąpi uchwalenie rezolucyj przeciw wrogim zakusom na całość naszych granic.

Na obchód ten zaprasza Liga Morska i Kolonjalna Władze Państwowe i Komunalne, Organizacje społeczne i wogóle cały ogół Obywateli miasta Lwowa — oraz wzywa wszystkich swych członków, by jawili się gremjalnie na nabożeństwie i zgromadzeniu. — W dniu tym manifestuje potężnie cały Lwów że: Niema Polski bez morza — a morza bez Floty Wojennej-

—o—

Przysposobienie rolnicze.

Staraniem wydziału powiatowego i Okręgowego Tow. Rolniczego odbył się w Przemyślu trzydniowy, kurs przodowników przysposobienia rolniczego, w którym wzięło udział 32 rolników z 20 gmin z powiatu przemyskiego i 6 ochotników. Wykłady odbywały się w hali „Domu Żołnierza" i w szkole św. Jadwigi. Wykładali: inż. Czeremkiewicz, instr. Peszyński i inż. Legon z Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie.

Kolonja zimowa Towarzystwa „Dzieci na wieś".

Prawdziwą atrakcją w poczynaniach Polskiego Towarzystwa „Dzieci na Wieś" była druga już z rzędu kolonja zimowa, która trwała od 26-go grudnia 1932 do 15 stycznia 1933 włącznie, we własnym gmachu w Bąkowicach pod Chyrowem. Wzięło w niej udział 20 dziewczynek w wieku od lat 8—17, oraz 15 chłopców w wieku od lat 7—14 ze szkół powszechnych i średnich.

Piękne, słoneczne położenie budynku, zdrowe, podgórskie powietrze, klimat łagodny, pod osłoną pobliskich lasów, zapewniły młodzieży najlepsze warunki wypoczynku. Dziewczęta zajmowały dwie duże sale na I piętrze, chłopcy zaś jedną dużą salę na II piętrze. Koedukacja w życiu codziennem podczas zabaw, posiłków i wycieczek, przy czujnej, a taktownej i serdecznej opiece zarządu, wykazała skutki bardzo dobre. Nietylko, że nie potrzeba było uczyć chłopców grzecznego zachowania się, ale z prawdziwą radością można było podziwiać małych „dżentelmenów", ich usłużność dla „płci pięknej" na torze saneczkowym, na nartach, czy ślizgawce, taktowne i grzeczne zachowanie wzajemne podczas posiłków, czy też zabaw na sali.

Dzieci bawiły się doskonale wśród mroźnej, a słonecznej i suchej pogody, choć bez śniegu. Ślizgawka była pierwszorzędna na dużym, dobrze zamarzniętym stawie, użyczonym do dyspozycji przez OO. Jezuitów. Poza tem odbywano codziennie kilkukilometrowe wycieczki do lasu, gdzie spędzano pół dnia na rozlicznych zabawach ruchowych. Do drugiego śniadania zasiadała kolonja wokoło roznieconego ogniska, w którem piekły się ziemniaki. Wikt był bardzo obfity i smaczny, bez wyliczania na porcje. Po południu wypoczywała młodzież w sypialniach przez godzinę. Czas do podwieczorku spędzano zwykle na ślizgawce, a skoro spadł śnieg, na sankach. Po podwieczorku ażywała kolonja w wieczory pogodne a księżycowe jeszcze godzinkę sportów, resztę zaś wieczoru spędzała w salach rekreacyjnych na grach towarzyskich i zabawach, często przy dźwiękach pianina.

Towarzystwo zaopatrzyło kolonję w różne gry towarzyskie, bibljotekę, liczącą 200 tomów, oraz 18 sanek, poza tem organizowano różne zabawy towarzyskie, oraz opowiadano dzieciom bajki i powiastki.

Dziatwa miała na kolonii wiele atrakcyj, między innemi: niezapomniany „wieczór sylwestrowy" jako bal kostiumowy, uroczystą Wigilję do Trzech Króli, przy pięknie ozdobionej i oświetlonej choince, Jasełka, zorganizowane wspólnym wysiłkiem i wielką pomysłowością, wreszcie wycieczkę do ruin zamku Herburtów „kuligiem" na czterech dużych saniach.

W czasie pobytu kolonji badał młodzież dokładnie lekarz dr. Mossoczy dwukrotnie, po przyjeździe na kolonję i przed wyjazdem i stwierdził u wszystkich znaczną poprawę, przybytek wagi i wzrost objętości klatki piersiowej. Nie było ani jednego wypadku zaziębienia.

Duszą organizacji kolonji i jej najserdeczniejszym opiekunem był prezes Polskiego Towarzystwa „Dzieci na Wieś" dr. Karol Zagajewski, Zarząd kolonji spoczywał w rękach dyrektora Towarzystwa Tadeusza Andruchowicza. Z największem uznaniem należy tu podnieść ofiarną pracę p. Katarzyny Wojeńskiej, prefektki, oraz p. Zofji Andruchowiczowej, które otaczały dziatwę najtroskliwszą opieką.

Dzieci żegnały kolonję z prawdziwym żalem, po powrocie do Lwowa wpłynęły do Towarzystwa od rodziców serdeczne słowa uznania.

Śp. dyr. Ludwik Czarnowski.

Wczoraj o godzinie 8 rano po dłuższej chorobie zmarł w 47 roku życia śp. Ludwik Czarnowski, znany artysta i b. dyrektor teatrów.

Śp. Czarnowski urodził się w Mirosławicach w b. Kongresówce. Występował na scenach poznańskiej, wileńskiej, krakowskiej i lwowskiej. We Lwowie zaangażowany był w r. 1918 przez ówczesnego dyrektora teatru Żelazowskiego. Podczas inwazji ukraińskiej wyjechał do Krakowa, gdzie założył teatr Bagatela. W r. 1921 wraca do teatru lwowskiego za dyrekcji Tarasiewicza, po którego rezygnacji objemuje dyrekcję Teatru Wielkiego. Już z następnym sezonem otwiera teatry Mały i Nowości, prowadząc w ten sposób trzy teatry aż do r. 1926. W tym roku obejmuje Teatr Mały i prowadzi go jako teatr prywatny przez dwa lata. Powołany przez kooperatywę artystów, powraca następnie do teatrów miejskich, prowadząc je aż do objęcia dyrekcji przez Czapelskiego. Od 2 lat procesował się z gminą o odszkodowanie, który to proces ostatnio wygrał.

Śp. Czarnowski posiadał odznaczenia: jugosłowiański order Sawy za wystawienie słynnej sztuki serbochorwackiej „O skibę", krzyż oficerski Legji francuskiej za wystawienie Moliera, oraz odznaczenie polskie „Za walkę o szkołę polską".

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 bm. z domu żałoby przy ul. Św. Zofji 51 o godz. 12 w południe. Kondukt żałobny uda się przed gmach Teatru Wielkiego, gdzie zostanie oddany hołd pamięci artysty, poczem zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Łyczakowski.

Nominacja 24 komorników.

Jak już donosiliśmy, we Lwowie od bywał się specjalny miesięczny kurs dla komorników. Po kursie tym nastąpiły nominacje 24 komorników w różnych okręgach sądowych na terenie lwowskiego Sądu apelacyjnego. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie podpisał nominacje następujących komorników: pp. Blicharski, Krajewski i Siemaszko we Lwowie, Bernarczek, Szolginia w Tarnopolu, Chrupowicz, Niesytto i Paszkowski w Drohobyczu, Dawiskiba w Dolinie, Filip w Rawie Ruskiej, Gardulski w Czortkowie, Górski w Szczercu, Hauswald w Kołomyi, Jasiński w Brzeżanach, Link w Łopatynie, Łowicki w Jarosławiu, Moszoro i Tyczyński w Stryju, Nowak i Waygart w Samborze, Quirini w Stanisławowie, Pollak w Kałuszu, Tabaka w Przemyślu i Zaziemski w Brzozowie.

Pierwsza giełda futrzana.

W drugiej połowie lutego nastąpi w Londynie otwarcie pierwszej na świecie giełdy futrzanej. Inauguracja giełdy odbędzie się niezwykle uroczyście w obecności lorda - majora Londynu, oraz szeregu przedstawicieli sfer rządowych i gospodarczych. Na czele komitetu giełdowego stanął jako jego prezydent jeden z największych handlarzy futer w Anglji Robert Goad, z którego inicjatywy powstała właśnie giełda. W skład komitetu giełdowego wchodzą przedstawiciele nietylko firm angielskich, lecz również i reprezentanci przedsiębiorstw amerykańskich w Anglji oraz sowieckiego syndykatu futrzanego w Moskwie. Utworzenie giełdy umożliwi wszystkim kupcom branży futrzanej, zamieszkującym stale w Londynie, lub przebywającym tam czasowo, zawieranie tranzakcyj na giełdzie, która będzie codziennie czynna. Zdaniem organizatorów giełdy przyczyni się to do ożywienia obrotów branży futrzanej.

Zwłoki dziecka na dworcu głównym.

Wczoraj wieczorem po poczekalni III klasy na dworcu głównym kręciła się jakaś kobieta z zawiniątkiem na ręku. W pewnym momencie położyła zawiniątko na ławce, sama zaś oddaliła się. Gdy jej nie było widać długo, służba dworcowa rozwinęła pakunek. Okazało się, że były to zwłoki niemowlęcia. Za kobietą tą zaraz zarządzono pościg.

Zderzenie samochodów.

Wczoraj popołudniu ulicą Piłsudskiego od strony ul. Zyblikiewicza jechała autodorożka Lw. 7249, prowadzona przez szofera Władysława Bielaka. Nagle z za rogu ul. Łozińskiego wyjechała cicho, bez sygnałów druga autodorożka, Lw. 91918, którą kierował jej właściciel Dmuchowski. Na oczach przechodniów oba samochody z hukiem wpadły na siebie. Obaj kierowcy — na szczęście — wyszli ze zderzenia cało. Zato pojazdy zostały zniszczone.

Azja chce zalać Europę naftą.

Kraina nad Eufratem i Tygrysem, ów bajeczny kraj tysiąca i jednej nocy zaslynęła w ostatnich czasach realniej szemi od skarbów Sezamu bogactwami, niewyczerpanemi źródłami ropy ziemnej. Już w biblijnych epokach pojawiają się oznaki ich istnienia w postaci wydobywających się na zewnątrz skorupy ziemskiej gorących źródeł smoły ziemnej, z których — jak można przypuszczać — czerpał Noe gdy budował swą arkę, które również służyły przez wieki i służą do dziś dnia rybakom na rzekach Eufrat i Tygrys do spajania smolnym materjałem bark trzcinowych. Jednakże dopiero z początkiem bieżącego stulecia nowozelandzki poszukiwacz nafty M. d'Arcy przeprowadził pierwsze głębokie wiercenia, które potwierdziły hipotezę istnienia żył ropy ziemnej w niezmiernej obfitości. I odtąd już zawrzała o nie zacięta walka zrazu między Niemcami a Anglją, a po wojnie między Francją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi. W r. 1928 doszło do skutku porozumienie: Konsorcjum międzynarodowe o równych udziałach tych trzech państw pod nazwą „Irak Petroleum-Company" przystąpiło natychmiast do intensywnej eksploatacji zapasów ropy.

Już wcześniejsze wiercenia na tym pustynnym terenie dały wyniki zdumiewające. W pobliżu miasteczka Kirkouk (240 mil na północ od Bagdadu) z głębokości zaledwie 465 m. trysnęła z pierwszej studni zupełnie nieoczekiwanie tak silna fontanna ropy, że wybuchu tego nie zdołano opanować przez trzy dni i około 36.000 tonn ropy rozlało się po okolicy, tworząc niebezpieczne jeziora. Odtąd rosły szybko jedna po drugiej wieże wiertnicze. W ciągu dwu lat stanęło ich 30 w niedalekich od siebie odstępach, a każda z nich produkuje conajmniej 1000 tonn ropy na dobę. Roczny przychód wynosi około 4 miljony tonn. — Prawdziwy zalew nafty!

Lecz te bajeczne źródła znajdują się w głębi niemal pustynnego lądu w oddaleniu 850 mil od brzegów morza Śródziemnego. W jaki więc sposób sprowadzić tę naftę na rynki europejskie tak, by koszta przewozu nie udaremniły korzyści płynących z tej stosunkowo łatwej eksploatacji?

Rozwiązano ten problem po amerykańsku przez projekt zbudowania wielkiej „pipe-line" (rurociągu) z Kirkouk do Hadisha (160 km. na południowy zachód od centrum terenów naftowych), skąd rurociąg rozdzieli się na dwie linje. Pierwsza francuska, długa na 160 km. przebiegnie przez terytorjum mandatu francuskiego (Syrję) do portu Tripoli, druga angielska, bardziej wygięta ku południowi, skierowana zostanie przez Transjordanję i Palestynę do Haify.

Tę potężną „pipe" (fajkę) montuje obecnie cała armja robotników-krajowców pod kierunkiem europejskich i amerykańskich inżynierów, pracując w pocie czoła pod palącem słońcem azjatyckiej piaszczystej pustyni. Około 120 tys. tonn stalowych, grubych na 30 cm. rur rozwieziono ciężarowemi automobilami i tankami wzdłuż całej trasy. Z tych rur układa się w głębokości około 1 m. pod powierzchnią ziemi przewód, którym przepływać będzie nafta wtłaczana ciśnieniem pomp, których stacje ustawione będą w odpowiednich odstępach wzdłuż linji rurociągu. W lecie w r. 1934 ma nastąpić jego otwarcie, a z tą chwilą nastąpić ma zupełny przewrót w dotychczasowym systemie zaopatrzenia w naftę zachodniej Europy, zwłaszcza zaś Anglji i Francji. Sprowadzana bowiem do tych krajów z olbrzymiej odległości, amerykańska nafta z Texas lub Kalifornji nie wytrzyma konkurencji z naftą z Iraku, która doplynąwszy rurami do brzegów Morza Śródziemnego będzie miała do odbycia niezbyt stosunkowo daleką drogę do portów Francji południowej a choćby do brzegów Anglji. Obliczono, że w kalkulacji tej pomieszcza się doskonale olbrzymie koszta założenia owej „pipe" azjatyckiej, dochodzące do 1 miljarda franków.

Toteż zaniepokojona już oddawna tą perspektywą Ameryka nie widząc innego sposobu zapobieżenia utracie najważniejszych rynków europejskich dla swego eksportu nafty, postanowiła wziąć udział w konkurencyjnem przedsięwzięciu, spodziewając się, że tym sposobem zabezpieczy się przed stratami, jakie poniesie z chwilą, gdy Azja zacznie zalewać Europę swa tanią i pierwszorzędnego gatunku naftą z nad Eufratu. **I.**

Sądu Apelacyjnego p. Dębickiego. Ze względu na podniosły cel imprezy weźmą w niej udział gremjalnie sfery sądowe i świat oficjalny m. Lwowa.

— **Uroczystości roku Sobieskiego.** Tego roku w Małopolsce Wschodniej odbędą się uroczystości dla uczczenia 250-ej rocznicy urodzin króla Jana Sobieskiego. Punktem centralnym obchodu będzie Olesko, miejsce urodzenia Sobieskiego. Jak donoszą z Tarnopola, w piątek odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Podolskiego Towarz. Turystyczno-Krajoznawczego w sprawie programu uroczystości i organizacji wycieczek. Pierwsze wycieczki szkolne do Oleska z okazji t. zw. Roku Sobieskiego odbędą się już w kwietniu w okresie świąt Wielkiejnocy.

Marzenia nowoczesnych techników o torpedzie międzyplanetarnej.

Fantastyczny projekt wyrzucenia rakiety w przestrzeń kosmiczną, który przed paru laty żywo interesował umysły uczonych, przestał być od pewnego czasu przedmiotem dyskusji, pomimo, iż technika nowoczesna posiada dziś szereg środków, mogących urzeczywistnić śmiały pomysł. Mówiono wówczas o wypuszczeniu z ziemi pocisku przy pomocy materyj wybuchowych, których eksplozja wyrzuciłaby rakietę poza sferę przyciągania ziemi.

Obecnie jednak wyłonił się nowy projekt, oparty na innych podstawach. Autorami jego są inżynierowie paryscy Mas i Drouet. Projekt ten ma pozory bardzo fantastyczne, jednakże założenie jego jest niezwykle proste, polega bowiem na wyzyskaniu siły od środkowej, powstającej wskutek ruchu obrotowego koła. Inżynierowie Mas i Drouet postanowili zbudować olbrzymie metalowe koło o średnicy 150 m., które zapomocą prądu elektrycznego ma być wprawione w coraz szybszy ruch, dosięgający wreszcie szybkości 40 obrotów na sekundę. Do obręczy tego koła przymocowany jest pocisk aluminjowy w kształcie torpedy, w którym znajdują się miejsca dla pasażerów.

W momencie, kiedy koło uzyska największą szybkość, otwierają się automatycznie klamry metalowe, wiążące torpedę z kołem i pocisk wylatuje w przestrzeń z zawrotną szybkością 11 kilometrów na sekundę. Drogę jego można z łatwością obliczyć. Dotychczas rzecz wydaje się bardzo prosta — jednakże nie jest taką w istocie. Okazuje się bowiem, że przy wszystkich istniejących dziś środkach, tak szybki ruch gigantycznego koła o 150 m. średnicy, by uzyskać 40 obrotów na sekundę jest niepodobieństwem. Niema też na ziemi materji, któraby ten szalony ruch wytrzymała. Aluminiowe koło rozprysłoby się w powietrzu, jak eksplodująca bomba jeszcze przed osiągnięciem najwyższej szybkości. Los pasażerów torpedy byłby nie do pozazdroszczenia.

Inżynier francuski Graffigny ulepszył jednak pomysł Masa i Droueta, zastępując olbrzymie koło kręcące się w powietrzu tunelem w kształcie koła z szynami metalowemi wewnątrz, po których jeździć ma wkoło aluminjowa torpeda, pędzona siłą elektryczną. — Skoro uzyska 40 obrotów na sekundę, skręca na zwrotnice i wypada przez otwór z tunelu, wylatując w przestrzeń i przebijając zasięg przyciągania ziemi. Międzyplanetarny pocisk wraz z tunelem i szynami kosztować będzie trzy miliony franków. Przedsiębiorcy, którzyby podjęli się finansowania tego projektu, są usilnie poszukiwani, dotychczas jednakże nie zgłosili się i sprawa nie weszła na realne tory.

—o—

Na dworze b. cesarza Wilhelma.

Całe Doorn zależne jest od człowieka, rzuconego wolą losu w środowisko kilkuset spokojnych Holendrów. Człowiekiem tym jest Wilhelm II.

Korespondent paryski, który spędził kilka dni w Doorn, opisuje swoje wrażenia. Wstąpił on do sklepu po gazety. Właściciel oznajmił, że handluje nietylko gazetami, ale również warzywem, zaprawą do podłóg, guzikami i t. p.

— Pozatem jestem dziennikarzem! — dodał nie bez dumy.

— W jakiem piśmie pracuje pan?

— Jestem korespondentem gazety Iks (tu sklepikarz wymienił jedną z największych amerykańskich gazet).

— Ile artykułów posyła pan miesięcznie?

— Widzi pan, jestem korespondentem, ale dotychczas nie posłałem ani jednego artykułu. Zato w chwili, kiedy exkaiser opuści Doorn będę wiedział o tem pierwszy. Zobowiązałem się donieść o tym fakcie depeszą, za którą otrzymam 1000 dolarów.

— Rozumiem, obowiązkiem pana jest śledzić posunięcia exkaisera.

— I nietylko moim. Właściciel kwiaciarni naprzeciwko jest również korespondentem amerykańskiej gazety, rzeźnik — angielskiej gazety, a właściciel sklepu materiałów piśmiennych jest prawdziwym dziennikarzem i często posyła artykuły do prasy francuskiej.

Każdy, kto pragnie widzieć b. cesarza, dostaje się najpierw do t. zw. biura marszałka dworu. Jest to pokój, gdzie na pulpicie leżą dwie księgi dla odwiedzających, którzy muszą się w tych książkach podpisać i zeznać w jakiej sprawie pragną otrzymać audiencję.

O ułatwienie nabywania dzieł sztuki

Polskie Towarzystwo Artystyczne w Warszawie, najstarsze i największe stowarzyszenie artystyczne w Polsce, powzięło myśl udostępnienia nawet w tych ciężkich czasach możności nabywania dzieł sztuki przez poszczególne organizacje lub też osoby pojedyncze.

W tym celu proponuje wymianę towarów w poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej i handlu za dzieła malarskie (obrazy), grafikę (artystyczną i użytkową), rzeźbę oraz przedmioty sztuki stosowanej. To samo tyczy się wymiany produkcji artystycznej na produkcję umysłową przedstawicieli różnych wolnych zawodów, jak n. p. lekarzy, dentystów, budowniczych itp.

W myśl powyższego Polskie Towarzystwo Artystyczne zwraca się niniejszem do organizacyj zawodowych reprezentantów gałęzi przemysłu, handlu, rzemiosł i wolnych zawodów, jako też indywidualnych producentów i pracowników z propozycją nadsyłania pod adresem Towarzystwa odpowiednich ofert, z wymienieniem nazwisk artystów, oraz rodzaje dzieł sztuki, jakieby były dla danego stowarzyszenia, związku lub osoby pożądane w drodze wymiany.

Również w celu udostępnienia możności szerszego kontaktu produkcji artystycznej ze społeczeństwem, Towarzystwo Artystyczne bezinteresownie ułatwia nabywanie dzieł sztuki bezpośrednio od artystów lub wynajmowanie takowych przez lokale publiczne lub osoby prywatne, po odpowiedniem uzgodnieniu warunków.

Instytut poszukiwania spadkobierców.

W Paryżu istnieje oryginalna instytucja „Instytut poszukiwania spadkobierców". Biuro to posiada 200.000.000 personalnych fiszek, na których wypisane są nazwiska, adresy i stan rodzinny poszczególnych osób. Do kolekcji genealogicznej instytutu wciągnięci są wszyscy prawie Francuzi oraz miljony cudzoziemców. Gdy tylko umiera gdzieś osoba, która nie zostawiła ani testamentu, ani spadkobierców, instytut dowiaduje się o tem dzięki swym filjom, rozsianym po całym świecie. Specjaliści przystępują do studjowania stosunków rodzinnych zmarłego i jego koligacyj. Niema wypadku, żeby nie udało się im wyszukać osoby, mające prawo do dziedziczenia spadku. Po ukończeniu analizy genealogicznej i sporządzeniu odpowiednich dokumentów, przedstawiciel instytutu zjawia się u spadkobierców i informuje ich o wielkim spadku, do którego mogą rościć sobie prawo.

—o—

Giełda autografów.

Pewna restauracja w Hollywood roi się zwykle od młodych gwiazd ekranu. Co parę chwil rozlegają się dziwne i niepojęte dla obcych wykrzyki:

— A ile dasz za Clark Gabla?

— Dają trzy dolary za Normę Shearer!

— Mogę zamienić Marlenę Dietrich na Janet Gaynor.

— A ile kosztuje dziś Garry Cooper?

— Muszę mieć Clarę Bow, za wszelką cenę!

To giełda autografów gwiazd filmowych.

W Hollywood toczą się zażarte walki o autografy. Dla niektórych stało się to nawet źródłem dochodów. Otrzymuje się autografy aktorów i aktorek, które puszcza się w obieg, sprzedaje, zamienia. Handluje się Chaplinem, Mary Pickford, Joan Crawford etc. Zdarzają się amatorzy (szczególnie wśród cudzoziemców) gotowi dać każdą cenę, byleby otrzymać autograf Fairbanksa, Clary Bow, Bankrofta i innych. Zawodowi łowcy autografów rzucają się na wychodzącą z atelier lub restauracji „star" i tak długo nudzą i nagabują nieszczęśliwą ofiarę, dopóki nie otrzymają upragnionego autografu. Otrzymawszy już podpis, biegną z nim czemprędzej na giełdę.

—o—

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

Na życzenie naszych Czytelników wprowadzamy dział szachowy, który odtąd będzie się stale ukazywał raz na tydzień w numerze sobotnim. Postaramy się go postawić na wysokim poziomie, by zadowolić zwolenników tej wytwornej gry.

L. 1.

A. HILBRICHT.

(„Słowo Polskie" 1925 r.).

Białe: Kb8, Ha2, Gg6, Sc4, Pb5, e3, h4.



Czarne: Kd5, We1, Sb7, Pb2, e3, f3.

Mat w 4 posunięciach.

L. 2.

HENRY RINCK, Barcelona.

(„Chemnitzer Tagblatt")



Biały zaczyna i wygrywa.

Rozwiązanie powyższych zadań prosimy nadsyłać do Redakcji do 5 marca b. r. **Listy należy zaopatrzyć dopiskiem „Dział szachowy".**

1. Gambit damy.

Grana na ostatnim turnieju w Hastings.

Białe: V. PIRC. Czarne: R. S. Michell.

1. d4, d5; 2. c4, c6; 3. Sc3, Sf6; 4. Sf3, dxc4; 5. a4, Gf5; 6. e3, Sb—d7; 7. Gxc4, e6; 8. 0—0, Ge7; 9. a5...

Tak grał Spielmann w matchu z Eliskasesem. Ciąg ten udaremnia manewr Sd7—b6—d5, który mógł nastąpić po 9. De2;

9... 0—0; 10. De2, Se4;

Jedyne posunięcie, które zapobiega narazie e3—e4. 11. Gd3, Sf6; 12. Dc2!! Sxc3; 13. bxc3, Bxd3; 14. Dxd3. Białe posiadają teraz silne centrum podczas gdy punkt b7 na skrzydle czarnego hetmana jest problematycznej wartości. 14... Dc7; 15. e4, Wfd8; 16. De2, c5; 17. Gg5, Se8; To posunięcie okaże się w skutkach nieszczęśliwe jednak pozycja czarnych była i tak trudna.

18. Gxe7, Dxe7; 19. Wf—b1, Wa—c8; 20. g3, Wc8—c7; 21. Kg2, cxd4; 22. cxd4, Wd—c8; 23. e5!! To czysto pozycyjne posunięcie stanowi jedyną drogę prowadzącą do wygranej. Zamyka skoczka na e8 (czarne groziły a6, następnie zaś Se8—d6—b5) i uwalnia pole e4 dla hetmana oraz w przyszłości dla skoczka. 23... Dd7; 24. De4, Wd8; 25. Wb4, Dd5; 26. Sd2, f5? Błąd, który szybko prowadzi do przegranej. Jednak i po lepszych posunięciach (n. p. f6; 27. Dxd5, Wxd5, 28. Sf3, następnie 29. a6, b6; 30. Wxb6, axb6; 31. a7 i t. d.) była pozycja czarnych skutkiem złego umiejscowienia Se8, niewygodna. 27. Dxd5, Wxd5; 28. Sb3, Kf7; 29. Sc5, Ke7; 30. Wa—b1; Wd—d8; 31. Wxb7, Wd—c8, 32. f4, g6; 33. Kf3, Sg7; 34. Sa6, Wxb7; 35. Wxb7+, Kf8; Sc5, **czarne poddają.**

ROZMAITOŚCI.

Na turnieju w Hastings zwyciężył Flohr przed Pircem i L. Steinerem.

Lwów. W rozgrywkach ligowych lwowskiej A klasy prowadzi po 3 rundzie Lwowski Klub Szachistów 22 1/2 p. 2. Helm 20 p. 3. Ż. U. Pr. 16 p. 4. T. U. Sz. 16. 5. Jutrzenka 16 p. 6. Rekord 11 p. (2 gry). 7. Czarni 8 p. (2 gry). W. K. Sz. (2 gry). 9. Hetman 5 p.

W klasie B. prowadzi Hasmonea 26 1/2 p. przed Makkabi 25 1/2 p. i Gońcem 23 1/2 p.

Głowa poety na usługach fryzjera.

W miasteczku francuskiem Cochin umarł w tych dniach poeta Mergereaux, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 38-letniego życia, niewiele szczęśliwych dni zaznał. Prócz kilku pięknych wierszy, które zjednały mu sławę, nie posiadał innych dóbr. Musiał tedy — na wzór swego wielkiego poprzednika Villona — uciekać się do rozmaitych pomysłowych sztuczek. W ten sposób przebijał się przez życie. Przed paru laty rozeszła się w prasie paryskiej pogłoska, że Mergereaux wynalazł nowy sposób zarobkowania, mianowicie: wynajął swoją piękną kędzierzawą głowę słynnemu paryskiemu fryzjerowi. W tym celu przesiadywał codziennie po kilka godzin w salonie fryzjerskim, gdzie właściciel zakładu na jego głowie demonstrował najnowsze modne fryzury. — Wyzyskiwał przytem nazwisko swego modela, ani razu nie pominąwszy okazji przedstawienia go tłumnie zebranej publiczności. Jeden z gości zapytał raz poety, czy nie uważa, że należałoby zaprotestować przeciw takiego rodzaju reklamie, na co otrzymał zrezygnowaną odpowiedź: „Już w najwcześniejszej młodości postanowiłem ofiarować swą głowę na usługi ludzkości. I dopiąłem celu"... Mergereaux umarł w nędzy.

—o—

Kronika sportowa.

Dziś godz. 9 rano mistrzostwa DOK. VI. w szermierce w Hali.

Godz. 18.30 zawody hokeyowe na torze LTŁ. Pogoń—Ukraina i Czarni—Lechja.

Godz. 19.30 Czarni—Rewera spotkanie bokserskie w Hali.

Jutro tj. w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 18.30 wieczorem, a więc bezpośrednio po ukończeniu szermierczych mistrzostw Lwowa odbędzie się towarzyski mecz bokserski Lechja—Pogoń w Hali Sportowej, przy ul. Jabłonowskich. Walki w siedmiu wagach. Skład drużyn b. silny. Przed meczem wymiana proporczyków. Ceny biletów najtańsze od zł. 1.50 do 50 gr.

POLONJA (PRZEM.) — POGOŃ II.

Zawody hokejowe o mistrzostwo klasy „B" między najpoważniejszym kandydatem na mistrza, groźnym zespołem „Polonii" (Przemyśl), a dobrze zapowiadającą się rezerwą „Pogoni", która m. i. pokonała w tym roku A-klasowy zespół AZS. zapowiadają się atrakcyjnie, zwłaszcza, że od dłuższego czasu nie ma we Lwowie zawodów hokejowych. Zawody powyższe odbędą się dnia 19 bm. (niedziela) o godz. 11 przed południem, na torze LKS. „Pogoń", przy ul. Listopada (Gdańsk).

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI

Katowice. 16 lutego. (PAT) W Bielsku miały się odbyć we czwartek mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i panów. Wobec nieodpowiednich warunków lodowych zawody w ostatniej chwili zostały przeniesione do Katowic.

Program radjowy.

Sobota, 18 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'15: Szkolny poranek radjowy. 13'55—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Eksportowego 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ. 15'35: „Król Migdałowy". Słuchowisko dla dzieci. 16: Płyty gramof., Lwowska Giełda Zbożowa i „Silva Rerum". 16'40: „Madryt poważny i uśmiechnięty" wygł. p. Stanisław Machniewicz. 17: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapelana Michała Rękasa. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej (cz. I.). 18'40: Rozmaitości. 19: Akademja b. Peowiaków. 19'40: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. 22 — 23'05: Przerwa 22'05: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona z Warszawy. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t.: „Mgła" wygł. p. Aleksandra Lipińska. 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. W przerwie: od 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 19 lutego.

Lwów. (381). Godz. 10: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. 11'45—11'55: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Urz. kom. Państw. inst. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie: Trans. z sali Rady Miejskiej. Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego podczas Akademji „Rarańczy". 14: Trans. z Warszawy. „Porady weterynaryjne" (dział rolniczy) wygł. prof. Lucjan Dobrzański. 14'20: Trans. z Warszawy. Muzyka. 14'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z dz. roln. „Pogadanka konkursowa" 15: Trans. z Warszawy. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie" — radjotygodnik; b) Pogawędka dr. Feliksa Burdeckiego: „O Mikołaju Koperniku" (w 460-tą rocznicę urodzin). 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: „Trzy pytajniki" ??? w opracowaniu Marjusza Nowiny. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. W przerwie: Kom. Zw. Pracow. Gmin wiejskich. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny: 18: Recital skrzypcowy p. Z. Schatza. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości bieżące. 18'55: „Rozmaitości Nr. 1000". 19'25: „Kulig" słuchowisko prof. Kazimierza Brończyka. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. 21'20: Wiadomości sportowe. 21'30: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe wykona Carlo Zecchi. 22'20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z „Palais de danse Bristol" we Lwowie.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

ROK IV. Nr. 8.

Trzylecie Legjonu Młodych.

W trzyletnią rocznicę istnienia Legjonu Młodych p. Wojewoda lwowski płk. Belina - Prażmowski przysłał do Komendy Głównej Leg. Młod. następujące pismo:

Nas, Legjonistów Polskich, wychowywał Józef Piłsudski.

Skromną garstkę Strzelców przetworzył w armję polską.

Na jej czele zwyciężył i dał mocne podstawy Niepodległemu Państwu.

Kochajcie Polskę i Wodza — pracujcie dla dobra Państwa niezmordowanie na każdym posterunku życia obywatelskiego.

Pamiętajcie o tem, że żołnierze Marszałka Piłsudskiego walczyli długo i krwawo o zdobycie niepodległości Narodu i Państwa.

Sen rycerski pokoleń stał się jawą — Polska jest dzisiaj wolna — wzmaga swe siły do mocarstwowej potęgi.

W waszym ręku jest jej Przyszłość i Wielkość.

PŁK. BELINA-PRAŻMOWSKI.

Przed nami Polska!

Rozkaz specjalny Komendanta Głównego.

LEGJONIŚCI!

W lutym 1933 roku mija trzy lata od chwili, gdy Pierwsza Brygada, zrodzona w wolnej Polsce wyruszyła na podbój dusz młodego pokolenia.

Garstka akademików, zorganizowana w Legjonie Młodych — Akademickim Związku Pracy dla Państwa, weszła na teren akademicki, obrzucona przez wrogów obozu państwowego gradem wyzwisk, potwarzy i kalumnij, a ze strony t. zw. „sprzymierzeńców" mierzona nieumem spojrzeniem współzawodnika.

Przywitano nas, jako „jeszcze jedną kolumnę"...

W krótkim czasie staliśmy się jedyną kolumną.

Jesteśmy wciąż na froncie walki — w marszu na Polskę.

Zwycięstwo — choć jeszcze jest przed nami — to jednak jest pewne. Ale do tego trzeba wysiłków, wysiłków i jeszcze raz wysiłków.

Imputowanie nam roli tanku, przeznaczonego do walki z endecją na terenie akademickim, staje się już dzisiaj legendą.

Legjon Młodych powstał po to, aby dać wyraz potędze twórczych sił państwowego nacjonalizmu polskiego.

Tak, jak pokolenie Marszałka Piłsudskiego postawiło sobie za cel swego życia wywalczenie niepodległości politycznej — my, Legjon Młodych — za cel swego życia uważamy zdobycie Polsce niepodległości gospodarczej.

Każda droga prowadząca do tego celu, będzie dla nas dobra.

Wszystko dla Polski. — Niech żyje Polska!

Komendant Główny Legjonu Młodych

(—) LEON STACHÓRSKI.

Z Legjonu Młodych.

Obwód lwowski. Dn. 13 b. m. odbyło się Seminarjum Ludowe z referatem leg. E. Kostołowskiego o „Reformie rolnictwa w Polsce". Po referacie dyskusja.

Dn. 14 b. m. odbył się kurs kandydatów.

Dn. 16 b. m. odbyło się zebranie Sekcji Techników z referatem leg. J. Kapuścińskiego p. t.: „Stosunek Leg. Mł. do innych organizacyj akademickich". Po referacie dyskusja.

Obwód lwowski Leg. Mł. urządza w niedzielę dn. 19. o godz. 5 popol. „Dancing-Bridż" w Klubie Tow. B. B. W. R., Hotel Europejski, pl. Marjacki 4.

Wstęp 50 gr. Muzyka: Jazz Leg. Mł.

Obwód Grodek Jagielloński. W dn. 21 stycznia 1933 r. L. Mł. wziął udział w uroczystym pochodzie na cmentarz, na którym spoczywają zwłoki weteranów - powstańców z 1863 r.

Leg. Baczyński wygłosił nad mogiłą mowę do licznie zgromadzonego społeczeństwa.

W dn. 22 stycznia L. M. wziął udział w uroczystej Mszy św. i w Akademji, urządzonej z okazji 70-ej rocznicy powstania styczniowego. Na Akademji deklamowała leg. Janina Ślipkówna.

Obwód Przeworsk. Celem pogłębienia wiadomości ekonomicznych członków L. M. — zostało zorganizowane Seminarjum ekonomiczne, którem kieruje leg. mgr. Ostrowski.

W dn. 22 stycznia Legjon Młodych wspólnie z innemi organizacjami złożył wieniec na grobach powstańców, biorąc poprzednio udział w Mszy żałobnej. Na cmentarzu przemówienie wygłosił leg. Józef Końca. Ponadto L. M. wziął czynny udział w uroczystej Akademji styczniowej.

Dn. 4 lutego urządził L. M. doroczną zabawę karnawałową, która odbyła się pod protektoratem p. starosty Petzelta i p. gen. Wieczorkiewicza.

Obwód Żółkiew. W dn. 22 stycznia L. M. wziął udział w uroczystościach obchodu 70-ej rocznicy powstania styczniowego wspólnie z całem społeczeństwem. Przedstawiciel L. M. wszedł w skład lokalnego Obywatelskiego Komitetu i Komitet ten powierzył mu urządzenie zbiórki ulicznej na Dar Honorowy dla Powstańców. Na uroczystej Akademji w tymże dniu obecni byli wszyscy legjoniści zamieszkali w Żółkwi.

Z Komendy Okręgu. Staraniem Komendy zostało zorganizowane Seminarjum polityczne. W dn. 12 b m. pierwszy referat p. t.: „Akcja unijna a polska racja stanu" wygłosił kierownik Seminarjum, leg. mgr. Jarosław Demiańczuk.

Kronika.

Dnia 24 b. m. odbędzie się Walne Zebranie Obwodu akademickiego Legjonu Młodych. Początek o godz. 19-ej. Wstęp na zebranie ściśle za legitymacjami członkowskiemi. Porządek dzienny statutowy.

—o—

Akademickie Biuro Informacyjne „Midi" informuje nas, że celem biura jest informowanie studentów węgierskich o stosunkach zagranicznych jakoteż udzielanie rad i pomocy we wszelkich sprawach dotyczących zagranicy, jakoteż informowanie o Węgrzech studentów zagranicznych przybywających do Węgier na studja, lub wszystkich innych, którzyby chcieli zaczerpnąć jakichkolwiek wiadomości o kraju.

Biuro posiada 2 działy: 1) węgierski i 2) zagraniczny. Dział pierwszy obejmuje sekcje: szkolną, powszechną, propagandy, ulg (komunikacja, mieszkania, zakupy itd.), prasowy.

Dział zagraniczny udziela wszystkich informacyj o zagranicy studentom węgierskim. Zadaniem tego działu jest pilne obserwowanie życia zagranicznego, aby móc służyć studentom węgierskim wszelkiemi najnowszemi i najlepszemi wiadomościami.

Sekcje specjalne, naukowa, ogólna, socjalna, wymiany studentów, prasowa.

Uchwała zjazdu w Nancy. V zjazd Związku Studentów Polaków we Francji uchwalił następującą rezolucję:

„Polska Młodzież Akademicka we Francji, znając organizację i stosunki, panujące na Wyższych Uczelniach Zachodniej Europy, z radością wita ukazanie się projektu nowej ustawy o organizacji szkół akademickich w Polsce, która kładzie kres dotychczasowej, źle zrozumiałej swobodzie na terenie uczelni akademickich, tak różnej od atmosfery spokojnej ujętej w ramy systemu państwowego, pracy uniwersytetów Zachodu.

Polska Młodzież Akademicka we Francji jest głęboko przekonana, że nowa ustawa — jako pierwszy, pozytywny krok do uporządkowania stosunków na polskich wyższych uczelniach — przyniesie korzyści nauce polskiej młodzieży akademickiej i Państwu Polskiemu".

Rezolucja została przesłana telegraficznie do wiadomości panu ministrowi W. R. i O. P. J. Jędrzejewiczowi oraz Komendzie Głównej Legjonu Młodych.

Rezolucja Wydziału Wykonawczego Z. P. M. D. Rozwijając uchwałę VI zjazdu ogólnopolskiego Z. P. M. D. w Krakowie, wydział wykonawczy Z. P. M. D. powziął rezolucję, w której czytamy m. in.:

„1. Większość uczelni wyższych w Polsce jest siedliskiem reakcji, jeśli chodzi o system i metody nauczania, pod względem zaś organizacji pozostaje one poza obrębem potrzeb współczesnego życia.

2. Tak nowsze metody nauczania, jak i postępowe prądy z dziedziny nauk społecznych, ekonomicznych i politycznych, nie znajdują poza nielicznemi wyjątkami należytego uwzględnienia w programach prac uczelni.

3. Wyższe uczelnie nie posiadają programu wychowawczego, odpowiadającego radykalnie zmienionym potrzebom życia współczesnego.

4. Dotychczasowy ustrój wyższych uczelni nie rozwiązuje bezpieczeństwa na ich terenie. Ostatnie ekscesy antyżydowskie, które zniesławiły dobre imię akademika polskiego i przyczyniły się do dwutygodniowej przerwy w normalnej pracy naukowej, są możliwe jedynie na tle źle zrozumianej, źle zorganizowanej autonomii".

Zwycięstwo Młodzieży Państwowej w Lublinie. Dnia 5 lutego odbyły się wybory w Bratniej Pomocy Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którem młodzież wszechpolska, pomimo całkowitego zmobilizowania swych sił poniosła zupełną porażkę. Po nader ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem ustępujących władz Bratniej Pomocy, wniosek wszechpolskiej Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi (również wszechpolskiemu) absolutorjum z podziękowaniem, nie uzyskał większości. Jedyne podziękowanie, staropolskiemi słowami: „Bóg zapłać", złożył zarządowi ksiądz Rektor.

Młodzież państwowa, zgrupowana w Legjonie Młodych Z. P. M. D. i Odrodzeniu, większością 226 głosów wybrała nowy zarząd z kol. A. Florkiewiczem, jako prezesem. Z Legjonu Młodych, weszli do zarządu leg. P. Pytko i leg. Petruczynnik A. — również do Komisji Rewizyjnej, do Rady Gospodarczej i do Sądu Koleżeńskiego wybrano przedstawicieli młodzieży państwowej.

Walne zebranie Akademickiego Koła T. S. L., odbędzie się dnia 19 lutego, o godz. 10 rano w sali II. Domu Techników. W razie braku kompletu następny termin o godzinie 10.30. Porządek dzienny: 1) Przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 4) Dyskusja nad złożonemi sprawozdaniami. 5) Wybór nowych władz. 6) Wybór delegatów na walny zjazd T. S. L. 7) Wnioski i życzenia. Przy wejściu sprawdzane będą legitymacje członkowskie wraz z dowodami osobistemi.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 17 lutego 1933.

Dolar zł. 8.92 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.9170—8.92, Londyn 30.65—30.80, Zurych 172.15—172.30, Praga 26.40—26.46, Berlin 212.10—212.30, Paryż 34.95—35, Wiedeń 101—104.

N. Jork słabszy. Paryż silniejszy.

Na Giełdzie akcyjnej zastój w transakcjach. Usposobienie słabe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 lutego 1933.

Transakcje tylko w życie. Kursy naogół niezmienione. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 lutego 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 125, Holandja 359, Londyn 30.65, Nowy Jork 8.91, Paryż 35.10, Szwajcarja 172.70.

Obroty małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91 w żadaniu bez odbiorców. Rubel złoty 4.77'50—4.75. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.65. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.20—212.75.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 43.75—44, 4 prc. poż. inwestycyjna 105—107, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 36.75, 5 prc. poż. kolejowa konwersyjna 39, 6 prc. poż. dolarowa 59—59.75—59. 7 prc. poż. stabilizacyjna 56.75—57.75—57.25, 7 prc. listy zast. BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe 39.50, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43.50, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 76—76.75, Lilpop 11.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcyj mocniejsza, obroty małe. W obrotach prywatnych 8-prc. pożyczka Dillonowska 67.25.

—o—

Nowe wykopaliska.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Kairu, że egipski uczony, prof. Gabor odkopał na zachód od dawnego Hermopolis miasto z czasów grecko - rzymskich. Udało mu się odkopać całe ulice i wiele budynków z napisami z czasów z przed II. wieku po Chrystusie. Domy zbudowane z kamienia i cegły, ozdobione są malowidłami ściennemi, których tematem głównym jest prześladowanie Persefony przez Plutona.

Białogród. Niedaleko Rumy, w południowej Serbji odkryto ostatnio akwedukt rzymski z przed 1700 lat. Akwedukt doskonale zachowany, doprowadzający jeszcze wodę ze źródła, które znajduje się w górach w okolicach Fruska - Gora według przypuszczeń był przeznaczony dla rzymskiego miasta Bastianum, które znajdowało się w tych okolicach.

Florencja. Podczas robót ulicznych na via Sassaloli na głębokości 4 metrów natrafiono na doskonale zachowany fragment podłogi z epoki rzymskiej w formie mozaiki geometrycznej z kawałków kwarcu i marmuru. Mozaika grubości 6 cm, ułożona jest na podłożu ze zwartej masy w rodzaju cementu.

Perugja. W okolicy Villa di San Faustino odnaleziono katakumby chrześcijańskie, ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów. Są to pierwsze katakumby odnalezione w Umbrji i posiadają szczególną wartość dla historji rozprzestrzeniania się religji z centrum rzymskiego utworzonego przez Apostołów. Dotychczas jedynie podania twierdziły, że prozelityzm katolicki rozwijał się wzdłuż drogi konsularnej zwanej via Flaminia. Ostatnie odkrycia potwierdzają tę wersję.

Tablice orjentacyjne P. A. T.



W kilku punktach miasta Warszawy oraz w szeregu miast prowincjonalnych PAT. ustawiła tzw. tablice orjentacyjne dla orjentacji przyjeżdżających turystów. Na tablicach tych umieszczone zostały plany miasta danego oraz jego dzielnic. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z tych tablic orjentacyjnych ustawioną przy zbiegu Nowego Świata i Al. Jerozolimskich w Warszawie.

Budowa szkoły w Schodnicy.

Rada gminna w Schodnicy uchwaliła na ostatniem posiedzeniu budowę 7-mio klasowej mieszanej szkoły powszechnej. Budowa ma być rozpoczęta w pierwszych dniach wiosny i ukończona tak, aby szkoła mogła być oddana do użytku z początkiem roku szkolnego 1933-34.

Możliwość zbytu bydła polskiego w Palestynie.

Wynikiem interwencji konsula generalnego R. P. w Jerozolimie jest zniesienie przez rząd palestyński zakazu przywozu bydła z Polski. W ten więc sposób otwierają się dla naszego eksportu hodowlanego poważne możliwości zbytu bydła w Palestynie. Należy zaznaczyć, że w myśl obowiązujących przepisów bydło nasze podobnie zresztą, jak bydło rumuńskie musi odbyć w Konstancy 40-dniową kwarantannę

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 384/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1932, godzina 12, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja całej realności whl. 491 połowy realności whl. 204 gminy Leżachów, ocenionej na 2560 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 1707 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego

Sieniawa, 10 lutego 1933. 551/K

Km. 383/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1933, godzina 9 rano, biuro Nr. 5, odbędzie się licytacja realności whl. 818, 787 i 3/4 części whl. 785, gminy Nielepkowice, ocenionych na 15.354 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 10.236 zł. 38 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sieniawa, 10 lutego 1933. 552/K

Km. 475/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1933, godzina 10, biuro Nr. 5 odbędzie się licytacja całej realności whl. 1933 gminy Piskorowice, ocenionej na 4032 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 2688 zł. 33 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sieniawa, 17 lutego 1933. 553/K

E. 2936/32. Edykt licytacyjny. Dnia 14 marca 1933, o godz. 10, odbędzie się w tut. Sądzie licytacja połowy realności whl. 2 gm. Rozwadów, obejmującej plac o obszarze 29 sążni i dom murowany piątrowy. Wartość szacunkowa 8.062 zł. 50 gr. Najniższa oferta 4.031 zł. 25 gr.

Sąd Grodzki, Oddział I.

Rozwadów, dnia 16 lutego 1933. 561

II. Km. 1128/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 marca 1933 o godz. 9 ppołud. w Stryju, Rynek 6, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: Różne naczynia kuchenne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w Stryju, Rynek 6.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru II.

Stryj, dnia 16 lutego 1933. 562/K

Km. 46/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1933, o godzinie 10-tej w biurze Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Żółkwi, licytacja realności obj. whl. 540 kg. gm. kat. Żółkiew I. cz., składająca się z parceli budowlanej lh. 612 wraz z willą o nasadzie mansardowej, oraz pgr. lh. 813/1, stanowiącej ogród o przestrzeni 37 arów 50 m. kw. (1043 sążni kwadr.). Wartość szacunkowa tejże realności wynosi 18543 złotych. Do realności whl. 540 kg. gm. kat. Żółkiew I. cz.: należą przynależności, a to: drzewa owocowe i ogrodzenie oszacowane na 380 złotych. Najniższa oferta wynosi 9461 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Realność powyższa położona jest przy ul. Turynieckiej l. 44 w Żółkwi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żółkiew, dnia 11 lutego 1933. 563/K

I. Km. 2336/33. Obwieszczenie licytacji. Dnia 5 kwietnia 1933 r., o godzinie 10-tej przedpoł. w sali Nr. 48 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 474 gm. kat Drohobycz—Zagrody, Mojżesza Grunwerga, Małki Grunwerg, Izraela Grunwerga i Mali Grunwerg własnej. Wartość szacunkowa 6.676 zł. Najniższa oferta 3.338 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Ze szczegółami odsyła się strony do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy sądowej.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru I.

Drohobycz, dnia 24 stycznia 1933. 564/K

II. Km. 2472/33. VIII. E. 2937/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Dr. Izydor Hołubowicz we Lwowie ul. Karmelicka 8. Na wniosek Izaka Wegnera, Szymona Ziffa, Nachmina Apfelschmidta i Samuela Schächtera, odbędzie się dnia 28 marca 1933, godz. 11 przedpoł. w budynku sądowym Nr. 48 a. na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja następujących realności i praw: a) 20-o/o-go udziału nieograniczonej własności realności obj. whl 1519 i 1520 ks. grt. gm. Tustanowice, tworzących teren kopalni „Znicz" w Tustanowicach; b) 20-o/o-go udziału w 25-letniej do dnia 8 listopada 1930 trwającej dzierżawie naft. pgrt. 956/1, 958, 959/1, 960/1, 962/2 i 963/1, wraz z kopalnią „Znicz" w Tustanowicach i inwentarzem kopalnianym, z tem, że kopalnia jest w ruchu i produkuje ropę. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami realności pod a) wymienionej wynosi 14.000 zł., najniższa cena wynosi 9.333 zł. 34 gr. Wartość szacunkowa praw pod b) wymienionych wynosi 17.904 zł., najniższa cena zaś tych praw wynosi 5.968 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. Interesowanych odsyła się do edyktu na tablicy Sądu Grodzkiego w Drohobyczu obwieszczonego. Prawa, czyniące egzekucję niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej na terminie, gdyż później nie mogłyby być podniesione przeciw licytacyjnemu nabywcy.

Komornik Sądu Grodzkiego

Drohobycz, dnia 3 lutego 1933. 565/K

VI Km 801/33. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1933 o godz. 9-tej rano przy ul. Kurkowej l. 15 we Lwowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: fortepian, obrazy Kossaka, Grottgera i innych malarzy, dywany perskie, pająk kryształiczny duży elektryczny, świeczniki elektryczne, oraz meble antyczne luksusowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego. Rewir VI.

Lwów, dnia 10 lutego 1933. 566/K

UPADŁOŚCI.

S. 5/30/24. Konkurs do majątku Sabiny Geiger w Rzeszowie zostaje zniesiony z braku pokrycia kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, 15 grudnia 1932. 559

Sa. 10/31. Zatwierdza się ugodę w postępowaniu ugodowem, zawartą przez dłużników: Józefa i Sabinę z Rubinsaftów Englów w Przeworsku z wierzycielami.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, dnia 7 września 1931. 560

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 68/31. Edykt. Eljasz Chomyn, s. Łukasza i Anny ur. 21 lipca 1887 w Kunaszowie, zam. w Zeliborach w 1914, w czasie ogólnej mobilizacji powołany został do wojska austr. do 55 pp., od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i małżeństwa zawartego dnia 20 grudnia 1910 z Marją Wynnyk za nieważne. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 13 października 1931. 554

I. T. 22/32. Jan Konet, syn Michała i Katarzyny urodz. 26/12 1887 w Leszczawie górnej zaginął w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Sanok, dnia 16 stycznia 1933. 567

I. T. 58/31. Edykt. Jan Nałysnyk, rel. gr. katol., urodzony 21 listopada 1890 w Bartnem, p. Gorlice, syn Eljasza i Aleksandry z Poływków, rolnik, żołnierz 20 p. p. armji austrjackiej, zaginął w 1914, na froncie rosyjskim. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść Sądowi w 3 miesiące od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Jasło, dnia 14 stycznia 1933. 555

I. T. 66/32. Edykt. Władysław Trzaskoś, religji rzymsko - katolickiej, syn Wojciecha i Apolonji z Rolaków Trzaskosiów, urodzony 12 marca 1895 w Dąbrówce, żołnierz 20 pułku piechoty armji austrjackiej, zaginął w 1914 roku na froncie. Kto ma o nim wiadomość winien o tem donieść Sądowi w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia.

Sąd okręgowy. Wydział I., cywilny.

Jasło, 21 stycznia 1933. 556

T. 47/31. Jan Sowa, syn Jana, urodzony 1 stycznia 1891 w Obertynie, powiat Horodenka, wcielony do wojska ukraińskiego od roku 1919 zaginął. Wzywa się udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 18 maja 1931. 557

T. 75/31. Anna Sachnowicz, córka Wasyla i Barbary, urodzona 7 czerwca 1900 w Zabłotowie, powiat Śniatyn, wzięta w latach 1915 — 1916 do pracy przy kopaniu rowów strzeleckich, od roku 1916 zaginęła. Wzywa się udzielić wiadomości o zaginionej.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 7 października 1932. 558

UCHWAŁĄ WALNYCH ZGROMADZEŃ

z dnia 14 i 28 stycznia 1933, postanowiono Spółdzielnię „Fornarina" Spółdzielnia zbożowo - mączna z ogr. odp. we Lwowie rozwiązać i przystąpić do jej likwidacji, ustanawiając likwidatorami Leona Czaczkesa i Dawida Weigmana.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni do zgłoszenia swych pretensji na ręce jednego z likwidatorów, a to najpóźniej w przeciągu roku.

511-3 **Likwidatorowie.**

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.**